

# Almatyński Kurier Polonijny

№3(37)

2022



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА

W numerze:



**Z KRAJU I ZE ŚWIATA**  
Юбилей Союза поляков  
Казачстана



**Z KRAJU I ZE ŚWIATA**  
Награда для «Артефактов  
из шкафа»



**REPATRIACJA**  
Новые репатрианты  
в Кошалине



**Позвони:**

**+48 698 970 694**

(телефон, ватсап)

**Arcese Polska Sp. z o. o.**

**42-500 Będzin**

**ul. Koszelew 7**



**+48 698 970 694**

## Приглашаем на работу:

### ВОДИТЕЛЕЙ ДАЛЬНОБОЙЩИКОВ категории С+Е Место работы: Европа

- выбор системы работы 2/1 3/1 4/2 6/2 или 9/3
- официальное трудоустройство - трудовой договор
- своевременная выплата заработной платы
- базовая зарплата (премии, оплата за переработанное время)
- за каждый день за границей до 230 злотых брутто
- заработная плата в месяц с 7200 до 9300 злотых

Дополнительная страховка:

- покрытие лечения на территории Европы
- пакет групповой страховки
- пакет частных медицинских услуг

## Предлагаем:

### Обучение водителей без опыта работы в паре с опытным водителем.

- внутренние обучения/ обучение водителей без опыта
- работа по норме водительского времени
- автомобильный парк в хорошем состоянии; IVECO/SCANIA
- новые тягачи, в которых установлены холодильники
- полуприцепы SCHMITZ и KRONE XL/XLS
- при поломке автомобиля - выездной сервис
- современные базы Италия - Германия - Бельгия  
(душ, туалет, интернет), Польша (безопасный паркинг для личного транспорта)

Каждый наш работник получает помощь в легализации пребывания на территории Польши

Каждый наш работник, отработавший, минимум 6 мес может получить юридическую помощь в переезде и легализации его семьи в Польше

Периодичность – один раз в квартал  
Typ czasopisma – kwartalnik

**СОБСТВЕННИК:**

Польский центр культуры в Алматы

**WŁASNOŚĆ:**

Centrum Kultury Polskiej w Almaty (CKP)

**ИЗДАТЕЛЬ:** Олег Червинский

**WYDAWCA:** Oleg Czerwiński

Журнал зарегистрирован  
в Министерстве культуры и информации РК.  
Регистрационное свидетельство  
№13344 от 12.02.2013 г.

**РЕДАКЦИЯ:**

**REDAKCJA:**

Redaktor naczelny: Jurij Serebriański  
Zespół: Nina Wolwacz, Olga Dewiatkina,  
Margarita Witaszyk, Anastazja Czerwińska

**АДРЕС РЕДАКЦИИ:**

e-mail: ochervinskiy@gmail.com

www.wienz.kz

№3(37) 2022 года

Тираж: 2000 экземпляров.

**ТИПОГРАФИЯ:**

«Print House Gerona», Алматы.

**ФОТО НА ОБЛОЖКЕ:**

Участники юбилейной встречи СПК:  
Валентина Ильющенкова (Екибастуз)  
и Богуслав Фальковский (Аугустув, Польша)

Перепечатка материалов возможна  
только по согласованию и с обязательной  
ссылкой на «Алматинский Курьер Полонийный»

# W numerze/ В номере:

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Światowy Kongres «Kraj - Emigracja» odbył się w Warszawie .....	2
Всемирный конгресс «Польша – эмиграция» состоялся в Варшаве .....	4
Торжества по случаю 25-летия Союза поляков Казахстана .....	6
День языков в Казахстане .....	9
W Almaty uroczyste obchodzono 10-lecie «Kuriera Polonijnego» .....	10
В Алматы отпраздновали 10-летие «Курьера Полонийного» .....	11
Odsłonięcie pomnika Polaków – ofiar represji stalinowskich w Aktobie .....	12
В Актобе появился памятник полякам – жертвам репрессий .....	13
Film «Artefakty z szafy» otrzymał Nagrodę Specjalną Muzeum Historii Polski .....	14
Специальная награда Музея истории Польши – фильму «Artefakty z szafy» .....	15
Wyjątkowe polskie wydanie znanego kazachskiego pisarza zaprezentowane w Astanie .....	16
Раритетное издание Мухтара Ауэзова на польском языке презентовали в Астане .....	17

## RODZINNE HISTORIE/СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

Kazachstańskie zesłanie Wilczyńskich .....	18
Казахстанская ссылка Вильчыньских .....	21

## PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Утомлённое солнце... История одной песни .....	24
--	----

## REPATRIACJA/РЕПАТРИАЦИЯ

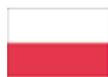
Koszalin nowym domem dla pięciu rodzin repatriantów z Kazachstanu .....	28
Кошалин стал новым домом для 5 семей репатриантов из Казахстана .....	29
Podoba im się w Oświęcimiu .....	30
Нравится им в Освенциме .....	31

## ZNANI POLACY

Болеслав Прус. Великий наблюдатель .....	33
--	----

## UCZYMY SIĘ POLSKIEGO/УЧИМ ПОЛЬСКИЙ ЯЗЫК

Пишем e-mail на польском языке .....	36
--------------------------------------	----



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP w ramach konkursu «Polonia i Polacy za Granicą 2022». Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP ani Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie».



Projekt po wydaniu журнала finansuje się z środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP w ramach konkursu «Polonia i Polacy za granicą 2022». Publikacje w журнале wyrażają tylko i wyłącznie opinie autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP i Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie».

# Światowy Kongres «Kraj - Emigracja» odbył się w Warszawie

W SOBOTĘ, 3 WRZEŚNIA, W ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE ZAINAUGUROWANO – ORGANIZOWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE «WSPÓLNOTA POLSKA» – ŚWIATOWY KONGRES «KRAJ - EMIGRACJA». UCZESTNICZYLI W NIM PONAD 350. POLAKÓW Z 34 KRAJÓW (W TYM Z KAZACHSTANU), REPREZENTUJĄCYCH 6 KONTYNETÓW: EUROPE, AMERYKĘ PÓŁNOCNĄ, AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ, AUSTRALIĘ I NOWĄ ZELANDIĘ, AZJĘ I AFRYKĘ. TO WSPANIAŁA ODPOWIEDŹ NA NASZ APEŁ O WŁĄCZENIE SIĘ W JAKŻE POTRZEBNĄ DYSKUSJĘ O NASZEJ WSPÓLNEJ PRZYSZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI NASZEJ OJCZYZNY.

**T**o wydarzenie bezprecedensowe, bo drugie w takiej skali i wadze problemowej w naszej historii spotkanie środowisk polonijnych i wszystkich zaangażowanych instytucjonalnie i emocjonalnie w tą tematykę. Pierwsze odbyło się w Watykanie w roku 1990, wówczas na zaproszenie Ojca Świętego Jana Pawła II, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kiedy to dyskutowano o możliwych relacjach Polaków mieszkających za granicą z Ojczyzną.

Spotkanie otworzył Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP minister Andrzej Dera. W imieniu Marszałek Sejmu Elżbiety Witek - poseł na Sejm RP przedstawiciele środowisk polonijnych powitał zastępcę szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek.

W liście skierowanym do uczestników spotkania Marszałek Sejmu zwróciła uwagę na symbolikę miejsca, w którym zorganizowano kongres. «Spotykają się Pań-

stwo na Zamku Królewskim, co niewątpliwie ma wymowę symboliczną. W jego odbudowę wielki wkład wnieśli bowiem Polacy z różnych kontynentów, dając świadectwo więzi z krajem pochodzenia przodków. Ta więź i ofiarność pozostawały zawsze charakterystyczną cechą polskiej diaspory. Ich wyrazem było też wsparcie dążeń Polaków do wolności, demokracji i suwerenności» – napisała Elżbieta Witek.

Marszałek Sejmu wyraziła też przekonanie, że także w przyszłości Polonia będzie «nieformalnym reprezentantem i ambasadorem Rzeczypospolitej». «Jesteście bowiem częścią naszej narodowej wspólnoty i troska o przyszłość Polski, pozostaje także Waszym udziałem. Wspierając się wzajemnie – wspierać będziemy sprawę Polski w oczach świata» – dodała Marszałek Sejmu.

Specjalny list do organizatorów i uczestników Kongresu skierował także Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. List odczytał prowadzący spotkanie, redaktor Marek Zajac.

Słowa do zgromadzonej Polonii skierował również delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej bp



Piotr Turzyński, który zaproponował - podczas trwania Konferencji - refleksję nad trzema zagadnieniami: ojczyzna, wspólnota, odpowiedzialność.

Gospodarz spotkania, Dariusz Piotr Bonisławski, Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» witając zgromadzonych, życzył owocnych obrad, podczas których 350 Polaków z 34 krajów wraz z politykami i ekspertami będzie rozmawiać o Polskiej Racji Stanu w dzisiejszej sytuacji geopolitycznej i wspieraniu jej realizacji przez Polonię i Polaków z Zagranicy.

Głos zabrał również Prezes Kongresu Polonii Kanaadyjskiej Janusz Tomczak, który od 40 lat aktywnie służy w Kanadzie na rzecz Polski i Polonii.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Arkady Rzegoczi, Szef służby zagranicznej, politolog i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ambasador RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w latach 2016-2021.

Tak szczególne wydarzenie wymaga również szczególnej oprawy artystycznej. Na zakończenie tej części spotkania wystąpiło wyjątkowe trio, prezentując ciekawe aranżacje muzyki klasycznej i nie tylko.

Drugi dzień Światowego Kongresu «Kraj - Emigracja» rozpoczęliśmy w warszawskiej Katedrze św. Jana uroczystą Mszą św. – pod przewodnictwem Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego Kardynała Kazimierza Nycza – w intencji Ojczyzny i uczestników Kongresu.

W Sali Kolumnowej Sejmu zaś rozpoczęliśmy obrady. Należy podkreślić, że wydarzenie stanowi platformę wymiany wiedzy, informacji i doświadczeń największych organizacji polonijnych oraz przedstawicieli polskich władz, świata biznesu i nauki.

Trzeci a zarazem ostatni dzień kongresu wypełniły panele dyskusyjne prowadzone w Centrum Olimpijskim, które dotyczyły takich zagadnień jak m.in. miejsce i rola Polski na arenie międzynarodowej, odpowiedzi na pytanie czy tożsamość narodowa w XXI wieku jest jeszcze zjawiskiem pozytywnym i potrzebnym? Państwo a polityka tożsamościowa i historyczna. Katolicyzm (również «kulturowy»), jako element polskiej tożsamości. Jak skutecznie budować tożsamość w świecie nowych technologii? Jak poprawić konkurencyjność polskich firm na świecie? Wyzwania dla polskiej polityki ochrony dziedzictwa narodowego – jej specyfika na Zachodzie i Wschodzie. Jak promować Polskę, jako markę gospodarczą? i wiele innych.



*Na zakończenie trwającego od 3 do 6 września 2022 r. Światowego Kongresu «Kraj - Emigracja» sformułowano apel do Polonii z całego świata. Każdy z polonijnych reprezentantów mógł złożyć na nim swój podpis. Apel skierowany do Polonii świata odczytał Ks. dr Zdzisław Malczewski S.Chr, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. Oto jego treść:*

*My, zebrani w Warszawie na Światowym Kongresie «Kraj - Emigracja», przedstawiciele Polaków i osób polskiego pochodzenia z całego świata, trzydzieści lat po historycznej konferencji w Rzymie, która pod patronatem Świętego Jana Pawła II symbolicznie zjednoczyła Naród, w obliczu szczególnych wyzwań, jakie stanęły przed Polską, apelujemy:*

- o utrwalanie i umacnianie wspólnoty wszystkich Polaków i osób polskiego pochodzenia;
- o refleksję nad zagrożeniami przed jakimi stoi nasza Ojczyzna;
- o wzmocnienie działań na rzecz kultywowania i umacniania polskiej tożsamości, języka i kultury oraz tradycji chrześcijańskiej;
- o zjednoczenie narodowej wspólnoty w celu budowy pozytywnego wizerunku Polski za granicą i lobbingu spraw polskich w świecie,
- o budowanie innowacyjnej polskiej gospodarki oraz konkurencyjności przemysłu poprzez wykorzystanie potencjału Polonii;
- o wspólne zachowanie dorobku i dziedzictwa Polonii w krajach jej zamieszkania oraz kultywowanie pamięci historycznej

Przed odczytaniem apelu Ksiądz dr Zdzisław Malczewski przemawiał w sposób wyjątkowo poruszający a za swoje słowa otrzymał owacje na stojąco. Apel podpisano.

*Źródło: «Wspólnota Polska».  
Zdjęcia: Agata Pawłowska,  
Polonijna Agencja Informacyjna.*

# Всемирный конгресс «Польша – эмиграция» состоялся в Варшаве

В СУББОТУ, 3 СЕНТЯБРЯ В КОРОЛЕВСКОМ ЗАМКЕ В ВАРШАВЕ СОСТОЯЛАСЬ ТОРЖЕСТВЕННАЯ ЦЕРЕМОНИЯ ОТКРЫТИЯ ВСЕМИРНОГО КОНГРЕССА «ПОЛЬША – ЭМИГРАЦИЯ», ОРГАНИЗОВАННОГО АССОЦИАЦИЕЙ «ВСПУЛЬНОТА ПОЛЬСКА». В НЕМ УЧАСТВОВАЛИ 350 ДЕЛЕГАТОВ ИЗ 34 СТРАН С 6 КОНТИНЕНТОВ. КАЗАХСТАН НА КОНГРЕССЕ ПРЕДСТАВЛЯЛ ПОЧЁТНЫЙ ПРЕДСЕДАТЕЛЬ СОЮЗА ПОЛЯКОВ КАЗАХСТАНА ОЛЕГ ЧЕРВИНСКИЙ.

Это беспрецедентное событие в жизни мировой Полонии. Первый такой конгресс состоялся в Ватикане в 1990 году, тогда по приглашению и под патронатом Святого отца Иоанна Павла II после обретения Польшей независимости обсуждалась перспектива развития связей поляков, разбросанных судьбой по миру, с Родиной.

Нынешний конгресс открыл госсекретарь в Канцелярии Президента Республики Польша министр Анджей Дера. От имени Маршалка Сейма Эльжбеты Витек участников встречи приветствовал заместитель главы Канцелярии Сейма Кристиан Млынарк.

В приветственном письме, адресованном участникам встречи, спикер Сейма обратила внимание на символику места, где организован конгресс. «Вы встречаетесь в Королевском замке, что, несомненно, имеет символическое значение. В его восста-

новление после полного разрушения во время второй мировой войны большой вклад внесли поляки с разных континентов, не теряющие связь с Отчиной. Эта связь и самоотверженность всегда оставались отличительной чертой польской диаспоры в мире. Их выражением была также поддержка стремлений поляков к свободе, демократии и суверенитету», – написала в приветствии пани Эльжбета Витек.

Спикер Сейма также выразила уверенность, что и в будущем Полония будет «неформальным представителем и послом Республики Польша». «Вы являетесь частью нашего польского народа, и забота о будущем Польши остается также и вашим делом. Поддерживая друг друга – будем поддерживать Польшу в глазах всего мира», – добавила спикер Сейма.

Приветственное письмо организаторам и участникам конгресса также направил Премьер-Министр Польши Матеуш Моравецкий. Его зачитал ведущий мероприятия журналист, редактор Марек Зайонц.

Со словами приветствия к собравшейся Полонии обратился делегат Конференции епископата Польши по пастырскому попечению польской эмиграции епископ Петр Тужыньский, который предложил вес-





ти дискуссию на конгрессе под призмой трех главных понятий: Родина, общность, ответственность.

Хозяин встречи, председатель правления Ассоциации «Вспульнота Польска» Дариуш Петр Брониславский, приветствуя собравшихся, пожелал им плодотворного обсуждения вместе с политиками и экспертами государственных интересов Польши в сегодняшней геополитической ситуации, и реализации этих интересов с участием Полонии и поляков, проживающих за границами страны.

Инаугурационная лекция была прочитана профессором Аркадием Жегоцким, главой дипломатической службы МИД Республики Польша, политологом и профессором Ягеллонского университета, бывшим послом Польши в Соединенном Королевстве Великобритании и Северной Ирландии с 2016 по 2021 годы.

Завершилась инаугурация конгресса особым художественным оформлением в виде уникального трио музыкантов, представивших интересные аранжировки классической и польской народной музыки. А вечером участники конгресса смогли пообщаться в неформальной обстановке за ужином в саду офиса «Вспульноты Польской» на Краковском предместье Варшавы. Гости могли насладиться великолепной кухней – творением рук коллектива поваров Дома Полонии в Пултуске.

Второй день Всемирного конгресса начался в варшавском Костеле Святого Яна торжественной Мессой, которую провел архиепископ митрополит Варшавский кардинал Казимеж Ныч – За Отчизну и участников конгресса.

После этого рабочие заседания прошли в Колонном зале Сейма. Они стали платформой для обмена

знаниями, информацией и опытом крупнейших польских организаций и представителей польских властей, мира бизнеса и науки.

Третий, он же последний день был заполнен дискуссионными панелями, проходившими в Олимпийском центре. Обсуждались в том числе такие вопросы, как место и роль польского народа на международной арене, является ли национальная идентичность в XXI веке еще позитивным и необходимым явлением, католицизм как элемент польской идентичности. Как эффективно построить идентичность в мире новых технологий? Как повысить конкурентоспособность польских компаний в мире? Проблемы польской политики сохранения национального наследия – её специфика на Западе и Востоке. Как продвигать польскую экономику как бренд и многие другие.

В заключение участники конгресса приняли обращение к мировой Полонии, в котором призвали к объединению усилий в деле сохранения польской национальной идентичности, развитию польской культуры и языка в мире. Также в обращении содержится призыв ко всем полякам, где бы они ни проживали, совместно работать над позитивным привлекательным имиджем Польши, её национальной экономики, сохранением польского исторического наследия в странах проживания.

*Фото: Агата Павловска,  
Polonijna Agencja Informacyjna*

# Торжества по случаю 25-летия Союза поляков Казахстана

ПРЕКРАСНЫЙ ВОЗРАСТ, КОГДА ОПЫТА И ПРОДЕЛАННЫХ ДЕЛ ЗА ПЛЕЧАМИ НЕ ПЕРЕЧЕСТЬ, А БУДУЩИХ СВЕРШЕНИЙ ВПЕРЕДИ ЕЩЁ ТАК МНОГО! ОГЛЯДЫВАЯСЬ НАЗАД НА ПРОЙДЕННЫЙ ПУТЬ И МАСШТАБ ПРОДЕЛАННОЙ РАБОТЫ, ХОЧЕТСЯ НЕМНОГО РАССКАЗАТЬ О НАШЕЙ ОРГАНИЗАЦИИ.

**П**ервостепенная задача Союза поляков Казахстана (СПК) – это планомерная и разносторонняя поддержка поляков, проживающих на территории страны. Налаживание и укрепление культурных и экономических связей между двумя странами, взаимное сотрудничество соотечественников в Казахстане и Польше. Одной из глобальных целей является также изучение родного языка, истории, культуры и обычаев Польши.

Недавно в Союзе создано молодежное крыло, где активисты вовлекают в работу молодое поколение, развивая в них чувство патриотизма, желание изучать язык, беречь культуру и генетический код поляков. Ведётся разъяснительная работа о возможностях обучения в Польше, областными и районными организациями СПК проведены за прошедшие годы сотни форумов, конференций, выставок, песенных



*Виталий Свинцицкий,  
председатель ОО «Polonia», Павлодар*

и танцевальных конкурсов. Полония взаимодействует с костелом, Ассамблеей народа Казахстана, органами образования страны. Союз организует летние лагеря, развлекательные и праздничные мероприятия для детей и молодежи. На протяжении всех лет Союз работает при мощной поддержке Посольства Республики Польша в Казахстане и Генерального консульства Польши в Алматы.

В этом году исполнилось 85 лет со дня депортации польских семей в Казахстан. Представители СПК постарались посетить семьи потомков репрессированных и оказать им поддержку. Как много значат для истории воспоминания людей, документальные кадры и старинные вещи.

Всех свершений за эти годы не перечислить, поэтому Союзу вместе с друзьями из Польши и Казахстана захотелось отметить красивую дату, подвести итоги, пообщаться и запланировать дальнейшую работу. Юбилейная встреча проходила в сентябре в Астане, на ней присутствовали представители дипломатического





Председатель СПК Катажина Островская (в центре) с представителями молодёжного крыла Союза

корпуса Польши в Казахстане, представители Ассамблеи народа Казахстана, руководство Союза поляков Казахстана, председатели 14 полонийных общественных объединений с разных регионов страны.

Официальная часть началась с показа фильма «25 лет деятельности Союза поляков Казахстана». Затем выступил Посол Республики Польша в Казахстане Селим Хазбиевич, которой поблагодарил за работу и отметил важность миссии Союза. Председатель СПК Катажина Островская зачитала поздравительное письмо от Посла Казахстана в Польше Алина Кирабаева. Выступили представители Ассамблеи народа Казахстана и Генеральный Консул РП в Алматы Юзеф Тымановски.

Пани Катажина Островская презентовала книгу, выпущенную специально к юбилею, под названием «История, настоящее, будущее поляков в Центральной Азии». Книга содержит информацию о структуре СПК, его деятельности, знакомит с лидерами Союза и входящих в него организаций. Интереснейший раздел «Дневник воспоминаний» содержит информацию о наших предках на земле Казахстана.

Свою презентацию представила заместитель председателя СПК Ирена Стрелковская-Паевска. При ее непосредственном участии в Евразийском национальном университете им. Гумилева в Астане, на экономическом факультете открылся Центр зелёной экономики. Основатель центра – большой друг СПК, профессор ЕНУ, бизнесмен из Белостока Станислав

Луневский. Центр будет заниматься совместными исследованиями по развитию зелёной энергии, разработками в сфере переработки асбеста, проектами по улучшению экологии. В своей речи завкафедрой, доктор экономических наук, профессор Серик Макыш рассказал, что при университете есть также центр развития польского языка. Особо он подчеркнул, что подобного Центра зелёной экономики нет в учебных заведениях на всем постсоветском пространстве.

Присутствующий генерал Богуслав Фальковский был одет в старинную парадную форму, что выглядело очень эффектно и патриотично. После своей речи, генерал вместе с Сериком Макышем спели песню на казахском и польском языках. Это сразу зарядило официальную обстановку, растопило сердца присутствующих, и встреча продолжилась в непринужденной, я бы сказала, семейной обстановке.

Выступали председатели полонийных организаций, всем хотелось рассказать о своих достижениях и поделиться планами. Члены Этнокультурного объединения Światło во главе с председателем Еленой Цыбульской в этом году поставили в Актобе памятник репрессированным, о чем зрителям рассказал краткий фильм, сопровождавшийся музыкой и трогательной речью. Лидер молодёжного крыла СПК Алина Жабко показала свой видеоролик, который, как и должно быть у молодых современных людей, отличался креативностью, лёгкостью и позитивом. Интересен он был еще и тем, что поздравления



Автор статьи Наталья Мартынова



Выступает песенный коллектив из Павлодара

с 25-летием прозвучали на разных языках, символизируя тем самым важность дружбы и единства народов Польши и Казахстана.

Катажина Островская вручила председателям и активным участникам Полоний грамоты, благодарственные письма и значки с логотипом 25-летия СПК, как символ сплоченности и дружбы.

В заключение официальной части выступила представитель польского Фонда «Wspólnota Polska» Анита Сташкевич, прилетевшая на мероприятие из Варшавы. В честь 30-летия правления WP приняло решение наградить активистов казахстанской Полонии золотыми, серебряными, бронзовыми медалями и грамотами. Итак, медалей удостоены: Дом польский (с. Первомайка) и его руководитель Руслана Снегурская; Польский дом (с. Ясная Поляна), Дом польской культуры (с. Чкалово). Катажина Островская, председатель Союза поляков Казахстана; Виктор Радомский, председатель областного польского общества «Nadzieja» (г. Костанай); Елена Цыбульская, председатель Этнокультурного объединения поляков «Światło» (г. Актобе); Елена Порсева, председатель регионального польского культурно-просветительного центра «Polonia» (г. Талдыкорган); Анна Добровольская, председатель ОО «Polska Jedność» (г. Астана); Виталий Свинцицкий, председатель ОО «Polonia», Школа национального возрождения (г. Павлодар); Общественное объединение поляков Акмолинской области (г. Кокшетау); Алматинский центр польской культуры «Więź»; Южно-Казахстанский областной Польский культурный центр «Ojczyzna» (г. Шымкент); Северо-Казахстанский областной центр польской культуры «Koręnik» (г. Петропавловск).

Дипломы от «Wspólnota Polska» за активную работу получили: заместитель председателя СПК Ирена Стрелковская-Паевска, Польский культурный центр (г. Риддер), Восточно-Казахстанский област-



Юбилейный торт

ной культурный центр (г. Усть-Каменогорск), отделение СПК в г. Екибастуз, отделение СПК в г. Атбасар, ОО «Krupica» (с. Ясная Поляна).

Также были награждены лучшие фольклорно-хореографические ансамбли «Syreny» и «Narcyzy» Павлодарского общественного объединения «Polonia».

По окончании торжественной части, как принято в гостеприимном Казахстане, присутствующих пригласили к столам с яствами и разрезали вкуснейший торт с логотипом и юбилейной надписью! Пока все общались на разные темы, шутили и веселились, вокальные ансамбли «Syreny» и «Narcyzy», в национальных польских костюмах представили программу с песнями и танцами.

Вот такой получился торжественно – душевный юбилей. Молодой, оптимистичный, современный, целеустремленный и идейный Союз поляков Казахстана, с днём рождения! Процветания, благополучия и дальнейших успехов!

Наталья Мартынова,  
редактор Союза поляков Казахстана

# День языков в Казахстане

5 СЕНТЯБРЯ ВО МНОГИХ ГОРОДА КАЗАХСТАНА ОТМЕТИЛИ ДЕНЬ ЯЗЫКОВ, СОВПАДАЮЩИЙ ПО ДАТЕ С ДНЕМ РОЖДЕНИЯ ВЫДАЮЩЕГОСЯ КАЗАХСКОГО ДЕЯТЕЛЯ, УЧЁНОГО АХМЕТА БАЙТУРСЫНОВА.



**В** этом году день стал особенно важным по двум причинам. Во-первых, в 2022 году отмечается 150-летие Байтурсынова. Блестящего литератора, педагога, лингвиста, реформировавшего казахскую письменность на основе арабской графики, что дало возможность пользоваться ею миллионам казахов, живущим за пределами Казахстана. Он разработал основы казахского языка и научную терминологию для определения казахской грамматики, был профессором филологии первого в истории казахского народа государственного университета. Байтурсынов провёл огромную работу по сбору и изданию образцов казахского устного народного творчества.

Расстрелян по приказу советской власти в 1937 году, посмертно реабилитирован. Памятники Ахмету Байтурсынову установлены в нескольких городах. Его помнят и чтут в Казахстане и за рубежом. Сегодня День языков становится важной датой для мультикультурного Казахстана, где у представителей разных этносов есть права и возможности изучать не только государственный, казахский язык, но и языки предков.

В Алматы праздник прошел при участии Ассамблеи народа Казахстана. Выступали представители разных этносов, мне была предоставлена возможность перевести на польский язык и зачитать цитаты из трудов Ахмета Байтурсынова. В фойе Дома дружбы оформили специальную выставку редких книг и документов,



связанных с именем Байтурсынова. Она была подготовлена сотрудниками Центрального государственного архива и представителями одного из университетов Алматы. На встрече выступали ученые, продолжающие активно исследовать творческое наследие Байтурсынова, а официальные лица в очередной раз подтвердили приверженность курсу согласия и мультикультурности в стране.

*Юрий Серебрянский*

# W Ałmaty uroczyście obchodzono 10-lecie «Kuriera Polonijnego»



SPOTKANIA AKTYWNYCH I INICJATYWNYCH DZIENNIKARZY POLONIJNYCH Z CZYTELNIKAMI CZASOPISMA «AŁMATYŃSKI KURIER POLONIJNY» W 10. ROCZNICĘ WYDAWNICTWA ODBYŁO SIĘ 24 WRZEŚNIA 2022 ROKU W KONSULACIE GENERALNYM RP W AŁMATY.



Wspólne foto



K.Ostrowska, J.Timofiejuk, J. Serebriański

**P**omysł stworzenia czasopisma polonijnego powstał jesienią 2012 roku. Pomysłodawcami byli dziennikarz, w tamtych czasach prezes Centrum kultury polskiej w Ałmaty Oleg Czerwiński oraz Konsul Generalny RP w Ałmaty Wiesław Osuchowski. Redaktorem naczelnym stał znany kazachski pisarz polskiego pochodzenia, laureat wielu konkursów literackich Jerzy Serebriański.

Na spotkanie zostali zaproszeni gości z Polski: Teresa Kąkol - prezes Stowarzyszenia Dimash Kudaibergen Fanclub Poland, Zbyszek Krurzynski - założyciel Radia Dimash, Grażyna Preder - dziennikarka Polskiego Radia w Koszalinie, Leszek Głowacki - dziennikarz Polskiego Radia w Koszalinie.

Spotkanie uroczyście otworzył Konsul Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty Jerzy Timofiejuk, powitała gości Pani Katarzyna Ostrowska - Prezes Związku Polaków w Kazachstanie, poprowadził dialog Jerzy Serebriański - redaktor naczelny «Kuriera Polonijnego».

Podczas spotkania został reprezentowany film poświęcony 10. rocznicy wydawnictwa kwartalnika. Oleg Czerwiński, wydawca «Almatyńskiego Kuriera Polonijnego» opowiedział o historii powstania czasopisma. Podczas uroczystości były wręczone dyplomy uznania za całokształt działalności na rzecz wydawnictwa mediów polonijnych w Kazachstanie.

Z wielkim zaangażowaniem czytelnicy opowiadali o publikacjach, które zainteresowali ich swoją ciekawą historią i informacją, o wydarzeniach polonijnych w Kazachstanie. Na koniec został pokazany film «Artyfakty z szafy. Historia o moich przodkach zaklęta w przedmioty». Dyskusja jeszcze długo trwała przy uroczystym poczęstunku z kawą i herbatą.

*Projekt «Spotkania aktywnych i inicjatywnych dziennikarzy polonijnych z czytelnikami czasopisma «Almatyński Kurier Polonijny» w 10. rocznicę wydawnictwa» finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP w ramach konkursu «Polonia i Polacy za Granicą 2022».*

# В Алматы отпраздновали 10-летие «Курьера Полонийного»

ПРАЗДНОВАНИЕ ДЕСЯТИЛЕТНЕГО ЮБИЛЕЯ ЖУРНАЛА «АЛМАТИНСКИЙ КУРЬЕР ПОЛОНИЙНЫЙ» СОСТОЯЛОСЬ В ТОРЖЕСТВЕННОЙ ОБСТАНОВКЕ В ГЕНЕРАЛЬНОМ КОНСУЛЬСТВЕ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ.

В нем приняли участие Консул Генерального консульства РП Ежи Тимофеюк, председатель Союза поляков Казахстана Катажина Островская, председатель Центра польской культуры «Вензь» Марианна Темралиева, члены правления Центра, руководители его региональных отделов в селах Алматинской области, сотрудники редакции и друзья журнала.

Идея создания «Курьера» возникла осенью 2012 года у журналиста Олега Червинского, возглавлявшего в то время Центр польской культуры в Алматы, и Генерального консула Польши в Алматы Веслава Осуховского. Олег Червинский взял на себя функции издателя журнала, которым является по сей день, а редакционный коллектив возглавил известный казахстанский писатель польского происхождения, лауреат многих литературных конкурсов Юрий Серебрянский.

В октябре 2012 года вышел в свет первый номер журнал, и с тех пор вот уже на протяжении 10 лет он рассказывает о жизни Полонии Казахстана и объединяет её. Тематика «Курьера» разнообразна. За это время на его страницах опубликованы десятки историй депортированных семей – они остались документальными свидетельствами для истории. Журнал рассказал о сотнях самых различных мероприятий, организованных в разных регионах страны – это позволяет областным организациям делиться накопленным опытом и обмениваться информацией. Рассказы о знаменитых поляках пробуждают у молодого поколения гордость за богатую историю своего народа, а рубрика «Учим польский язык» – помогает заговорить по-польски.

Празднование юбилея в Алматы началось с короткого презентационного фильма, подготовленного Юрием Серебрянским. Он показал, в числе прочего, производственный процесс рождения журнала. Многие из присутствующих впервые увидели, как создается дизайн-проект журнала, как он печатается в типографии, прежде чем отправиться в путь к читателю.

И еще один фильм был представлен зрительскому вниманию – это снятый по идее председателя Сою-



за поляков Казахстана Катажины Островской и заместителя председателя общества «Orszak Polonijny» из Астаны Ирены Паевской документальный фильм «Артефакты из шкафа. История моих предков, заключенная в предметах». Фильм получил высокую оценку как в Казахстане, так и в Польше – в сентябре т.г. в Варшаве он был удостоен специального приза Института истории Польши.

Приветственным словом открыл торжественную часть пан Консул Ежи Тимофеюк. Издатель журнала Олег Червинский в своем выступлении вспоминал историю рождения и становления Курьера и поблагодарил всех, кто участвовал и участвует в подготовке очередных номеров журнала. Выступали также гости из Польши, в частности: Тереза Конкол, председатель фан-клуба Димаша в Варшаве и Збышек Кружынский, основатель «Радио Димаш», а также журналисты Польского радио Гражына Предер и Лешек Гловацки. После этого председатель Союза поляков Казахстана Катажина Островская вручила дипломы и памятные подарки сотрудникам редакции, многие из которых трудятся бескорыстно вот уже на протяжении десятилетия.

Общение между сотрудниками и читателями продолжилось в неформальной обстановке, за чашкой чая.

*Projekt «Spotkania aktywnych i inicjatywnych dziennikarzy polonijnych z czytelnikami czasopisma «Almatyński Kurier Polonijny» w 10. rocznicę wydawnictwa» профинансирован из средств Канцелярии Председателя Совета Министров Республики Польша в рамках конкурса «Толония и поляки за границей 2022».*

# Odślonięcie pomnika Polaków – ofiar represji stalinowskich w Aktobie

Z INICJATYWY STOWARZYSZENIA POLONIJNEGO «ŚWIATŁO» W AKTOBIE PODCZAS OFICJALNEJ CEREMONII ZOSTAŁ ODSŁONIĘTY POMNIK POŚWIĘCONY POLAKOM - OFIAROM REPRESJI STALINOWSKICH 1936-1940 RR.

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Republiki Kazachstanu w celu rehabilitacji poszkodowanych Narodów kazachskie naukowcy zbadali i udokumentowali konsekwencje represji politycznych oraz deportacji. Jednym z wyników tej pracy było założenie miejsc tragicznej pamięci na mapie Kazachstanu.

Pomnik został odsłonięty na terenie cmentarza w miejscowości Marżanbulak niedaleko od Aktobe. W wiosce od dawna mieszkali deportowani Polacy, z których wielu zostało pochowanych na tym cmentarzu. Teraz to miejsce będzie miejscem pamięci wszystkich Polaków, których Sowieci przymusowo przesiedlili na tereny Kazachstanu.

Stowarzyszenie «Światło» składa głębokie podziękowania wszystkim ludziom oraz urzędowi, którzy pomogli zrealizować ten pomysł: akimatu ze wsi Marżanbulak, obwodowemu oddziału Zgromadzenia narodu Kazachstanu, naukowcom Uniwersytetu im. Żubanowa w Aktobie. Wyrazy szacunku składamy też kierownikowi cmentarza wioski Marżanbulak Dmitrijowi Burtowowi.

Środki na budowę pomnika zebrali działacze aktubińskiej Polonii, przecież jest to nasz moralny obowiązek – ludzie żyją tak długo, jak żyje ich pamięć.

Dzieci oprócz kwiatów umieścili na grobach zabawki, ponieważ w czasie II wojny światowej znajdował się tu polski dom dziecka. Aktubiński dom dziecka im. Wandy Wasiliewskiej został otwarty w czerwcu 1944 r. Przeznaczony był dla 70 dzieci, jednak już do końca roku z innych sierocińców regionu trafiło do niego 87 polskich dzieci. Do 1945 r. liczba dzieci wzrosła do 135. Wiele z nich chorowało na gruźlicę i umierało, pochowano je na cmentarzu w Marżanbulakie.

Do tej pory w Aktobie nie było miejsca, w którym można było oddać hołd ich pamięci, złożyć kwiaty i zapalić znicze. Teraz jest...



# В Актобе появился памятник полякам – жертвам репрессий

ПО ИНИЦИАТИВЕ ЭТНОКУЛЬТУРНОГО ОБЪЕДИНЕНИЯ ПОЛЯКОВ АКТЮБИНСКОЙ ОБЛАСТИ «ŚWIATŁO» В АКТОБЕ УСТАНОВЛЕН ПАМЯТНИК ПОЛЯКАМ, ПОСТРАДАВШИМ В ГОДЫ СТАЛИНСКИХ РЕПРЕССИЙ.



В соответствии с указом президента Республики Казахстан, ученые, экспертные группы провели большую работу по изучению и документированию политических репрессий в Казахстане и реабилитации пострадавших в ходе них народов. Одним из итогов этой работы стало появление на карте Казахстана мест трагической памяти. Одним из таких мест станет теперь Актобе.

Памятник установлен на территории кладбища в поселке Маржанбулак недалеко от областного центра. Место выбрано неслучайно – в этом поселке издавна проживали депортированные поляки, многие из которых похоронены на этом кладбище. Теперь это место будет местом поклонения памяти всех поляков, которые волей судьбы попали на территорию Казахстана.

Общество «Światło» выражает глубокую благодарность всем, кто помог осуществить эту идею. В том числе: акимату Алгинского района, акимату села Маржанбулак, областной Ассамблеи народа Казахстана и отделу внутренней политики города Актобе, экспертной группе историков университета им. Жубанова и, конечно, смотрителю кладбища поселка Маржанбулак Буртовому Дмитрию Афанась-

евичу. Памятник был установлен на средства активистов актюбинской Полонии. Ведь это наш моральный долг – народ жив до тех пор, пока жива его память.

В день открытия памятника под ним, вместе со свечами и цветами, появились детские игрушки. Их положили дети, потому что в годы второй мировой войны на территории санатория «Чайка» находился польский детский дом. Актюбинский детский дом был открыт в июне 1944 года и носил имя Ванды Василевской, польской писательницы и общественного деятеля. Рассчитан он был на 70 детей, однако уже к концу года из других детдомов области в нем были собраны 87 польских детей. К 1945 году количество детей в детском доме увеличилось до 135. Многие дети были больны туберкулезом и умирали, они похоронены на кладбище в Маржанбулаке.

До этого в Актюбинской области не было места, куда в память о них бы можно было положить цветы и зажечь свечи. А теперь есть...

# Film «Artefakty z szafy» otrzymał Nagrodę Specjalną Muzeum Historii Polski

OTWARCIE CENTRUM SZYFRÓW ENIGMA, WYSTAWA «MIASTO-MODA-MASZYNA», PROJEKT EDUKACYJNY «BAŚNIOWE POGRANICZE. W KRAINIE LEGEND POLSKICH I SŁOWACKICH» – TO WYDARZENIA HISTORYCZNE ROKU 2021! W 15. EDYCJI PLEBISCYTU WHR PO RAZ KOLEJNY PRYZNANO NAGRODĘ SPECJALNĄ MUZEUM HISTORII POLSKI, KTÓRĄ OTRZYMAŁ FILM ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE «ARTEFAKTY Z SZAFY. HISTORIA MOICH PRZODKÓW ZAKŁĘTA W PRZEDMIOTY».

Zwycięski projekt w kategorii «Wydarzenie» to «Otwarcie Centrum Szyfrów Enigma» zorganizowane przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa. To pierwsza na świecie multimedialna ekspozycja o historii łamania szyfrów Enigmy przez polskich matematyków Mariana Rejewskiego, Henryka Zygalskiego i Jerzego Różyckiego. Otwarcia towarzyszyły koncerty, widowisko wizualno-dźwiękowe «Brzmienie szyfrów», gra miejska, nocne zwiedzanie oraz prezentacja oryginalnego egzemplarza niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma.

I miejsce w kategorii «Wystawa» zajęła ekspozycja «Miasto-Moda-Maszyna» zrealizowana przez Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Dzięki przekrojowemu charakterowi wystawa przypomina o najważniejszych wydarzeniach, fabrykach oraz instytucjach funkcjonujących na przestrzeni wieków w Łodzi, a także pozwala prześledzić proces produkcyjny w przemyśle tekstylnym, poczynając od naturalnych surowców, a kończąc na gotowych wyrobach. Wystawa podzielona jest na trzy podstawowe wątki tematyczne przywołane w tytule, czyli miasto, moda, maszyna, które prezentowane są na trzech piętrach zabytkowej przestrzeni Białej Fabryki Ludwika Geyera.

Miano zwycięskiego projektu w kategorii «Edukacja» otrzymał projekt «Baśniowe pogranicze. W krainie legend polskich i słowackich» przygotowany przez Urząd Miasta Rzeszowa. W ramach projektu, realizowanego ze słowackim miastem Stropkov, zorganizowano szereg wydarzeń: spektakl teatralny «Legendo, ożyj!», wystawy, cykl spotkań online z gawędziarzami prezentującymi legendy pogranicza, warsztaty wrażeniowo-sensoryczne na temat technik pracy z tekstem legend oraz warsztaty artystyczne - ilustratorskie i poświęcone animacji poklatkowej. Powstałe ilustracje uczestnicy warsztatów wykorzystali do stworzenia etiud filmowych oraz dłuższej ani-



macji prezentującej cztery legendy polsko-słowackiego pogranicza.

W 15. edycji konkursu WHR Muzeum Historii Polski zdecydowało się przyznać po raz kolejny własną Nagrodę Specjalną projektowi realizowanemu w mniejszej skali niż przedsięwzięcia zwykle nagradzane w wymienionych wyżej trzech kategoriach. Film «Artefakty z szafy. Historia moich przodków zaklęta w przedmioty» zrealizował Związek Polaków w Kazachstanie. Dokument powstał w 85. rocznicę deportacji polskich rodzin do Kazachstanu. Przedmioty codziennego użytku stały się pretekstem do opowiedzenia historii Polaków wysiedlonych z ojczystych domów i przeniesionych w kazachski step. Widz poznaje losy bohaterów, patrząc przez dziurkę od klucza, zaglądając do szafy, odkurzając starą komodę. Film już można obejrzeć na YouTube.

Zdjęcia: Muzeum Historii Polski/Maciej Cioch



# Специальная награда Музея истории Польши – фильму «Artefakty z szafy»

ФИЛЬМ «ARTEFAKTY Z SZAFY», СНЯТЫЙ ТВОРЧЕСКОЙ ГРУППОЙ СОЮЗА ПОЛЯКОВ КАЗАХСТАНА, ПОЛУЧИЛ В ВАРШАВЕ СПЕЦИАЛЬНЫЙ ПРИЗ МУЗЕЯ ИСТОРИИ ПОЛЬШИ В РАМКАХ 15-ГО ПЛЕБИСЦИТА «ИСТОРИЧЕСКОЕ СОБЫТИЕ ГОДА 2021». НА ТОРЖЕСТВЕННОЙ ЦЕРЕМОНИИ В ВАРШАВЕ НАГРАДУ ПОЛУЧИЛ ПОЧЁТНЫЙ ПРЕДСЕДАТЕЛЬ СОЮЗА ОЛЕГ ЧЕРВИНСКИЙ.

Плебисцит (народное голосование) проводится под эгидой Музея истории Польши уже 15-й год. В рамках него все любители истории определяют главные события года в нескольких номинациях.

В номинации «Событие» в этом году победителем стало открытие Центра шифров Enigma, созданного Познаньским центром наследия. Это первая в мире мультимедиа экспозиция об истории взлома во время второй мировой войны немецкой шифровальной машины Enigma польскими математиками-криптографами.

Место победителя в категории «Выставка» заняла экспозиция «Город-мода-станки», подготовленная Центральным музеем текстиля в Лодзи. Выставка напоминает о самых важных событиях, фабриках и учреждениях, функционирующих на протяжении веков в Лодзи, бывшей одним из центров текстильной промышленности в Европе, а также позволяет

проследить производственный процесс, начиная от поставок хлопка на фабрики и заканчивая выпуском готовой продукции.

Победителем в номинации «Образование» стал проект «Сказочное приграничье. В краю польских и словацких легенд», реализованный мэрией города Жешув.

И, наконец, Музей истории Польши решил присудить собственную Специальную награду Союзу поляков Казахстана за фильм «Artefakty z szafy». История моих предков, заключенная в предметы». Фильм был снят в рамках мероприятий к 85-летней годовщине начала депортации польских семей в Казахстан. Через предметы быта фильм рассказывает истории поляков, переселенных из родных домов в казахскую степь. Зритель познает судьбу героев фильма, глядя в замочную скважину, заглядывая в шкаф и открывая старый комод.

Идея создания фильма принадлежит председателю Союза поляков Казахстана Катажине Островской и заместителю председателя ОО «Orszak Polonii» Ирене Паевской. Презентация фильма была приурочена ко дню Независимости Польши 11 ноября и прошла в Нур-Султане. Проект финансировался за счёт средств, выделенных канцелярией Председателя Совета Министров Республики Польша в рамках конкурса «Полония и поляки за границей – 2021». Работа над фильмом стала возможной, благодаря сотрудничеству Союза поляков Казахстана с Фондом «Свобода и демократия» (г. Варшава).

Фильм «Artefakty z szafy. История моих предков, заключенная в предметы» можно посмотреть на канале Союза поляков Казахстана в YouTube.

Фото: Музей истории Польши/Maciej Cioch



# Wyjątkowe polskie wydanie znanego kazachskiego pisarza zaprezentowane w Astanie

W CENTRALNEJ BIBLIOTECE MIEJSKIEJ IM. M. AUEZOWA W ASTANIE OBCHODZONO 125. ROCZNICĘ URODZIN KAZACHSKIEGO PISARZA, DRAMATURGA I UCZONEGO MUCHTARA AUEZOWA (1897-1961).



**O**krągły stół «Мұхтар мұрасы – халық қазынасы» (Dziedzictwo Muchtara jest skarbem narodowym) zgromadził miłośników twórczości klasyka - naukowców, nauczycieli, osoby publiczne, studentów i uczniów. Ich uwagę zwróciła wystawa «Әуезов әлемі» (Świat Auezowa). Dyrektorka Scentralizowanego Systemu Bibliotecznego Astany Gulbadan Madibaewa podkreśliła, że podstawowym celem imprezy organizowanej w ramach państwowego programu «Naród czytający» jest popularyzacja dziedzic-

stwa literackiego i propagowanie wśród młodzieży arcydzieł Auezowa.

Rachymżan Turysbiek, profesor Euroazjatyckiego Uniwersytetu Narodowego im. Gumilowa, doktor nauk filologicznych, moderował spotkanie i mówił o życiu pisarza. Twórcze szkice tematyczne zaprezentowali studenci Euroazjatyckiego Uniwersytetu Narodowego oraz uczniowie Liceum nr 71.

Prezentacja polskojęzycznej wersji powieści Muchtara Auezowa «Абай» (Syn Kazachstanu (Abaj)), wydanej w Polsce w 1950 roku, wzbudziła duże zainteresowanie publiczności.

«Mamy dwie takie rzadkie książki. Znajdują się one w Publicznej Bibliotece Polonijnej, otwartej w Astanie przez Stowarzyszenie «Polska Jedność» w Centralnej Bibliotece Miejskiej im. M. Auezowa w 2019 roku. Pierwsza książka jest z 1950 roku, a druga z 1951. Obie podarowała nam nauczycielka języka polskiego Justyna Całczyńska. Tłumaczenia powieści z języka rosyjskiego na polski dokonał Stefan Pogorzelski. Druga część powieści, «Droga Abaja», została wydana w 1954 roku, ale niestety nie udało nam się jej jeszcze odnaleźć» - powiedział Rinat Dussumov, dyrektor Biblioteki Polonijnej.

Książki Auezowa to nie jedyne przekłady literatury kazachskiej na język polski - podkreślił.

«Mamy «Słowa» Abaja, przetłumaczone bezpośrednio z kazachskiego na polski przez znanego turkologa i językoznawcę Henryka Jankowskiego, epos «Kyz-Żybiek», a także «Glinianą księgę» Olżasa Sulejmiowa. Te wydania są dumą naszej Biblioteki, podobnie jak przekłady polskich klasyków na język kazachski - Adama Mickiewicza, Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza i innych... To bardzo symboliczne, że prezentacja polskiej wersji słynnej powieści «Abaj» odbywa się w rocznicę urodzin Muchtara Auezowa, w Bibliotece jego imienia. Wiele rzeczy łączy narody kazachskie i polskie. W tym wielki Abaj. Na przykład jako pierwszy przetłumaczył na kazachski wiersz Mickiewicza, a ojciec Abaja przyjaźnił się z polskim zesłańcem Adolfem Januskiewiczem, który przewidział przyszłość stolicy Kazachstanu. To ważne i cenne, że ta niewidzialna więź trwa w naszych czasach» - powiedział pan Dussumov.

*Tekst: Dawid Tatarski*

*Zdjęcia: Scentralizowany System Biblioteczny Astany*

# Раритетное издание Мухтара Ауэзова на польском языке презентовали в Астане

В АСТАНЕ, В ЦЕНТРАЛЬНОЙ ГОРОДСКОЙ БИБЛИОТЕКЕ ИМ. М. АУЭЗОВА, ТОРЖЕСТВЕННО ОТМЕТИЛИ 125-ЛЕТИЕ СО ДНЯ РОЖДЕНИЯ ПИСАТЕЛЯ, ДРАМАТУРГА И УЧЕНОГО МУХТАРА АУЭЗОВА (1897-1961).

Круглый стол «Мухтар мұрасы – халық қазынасы» собрал ценителей творчества классика: ученых, педагогов, общественных деятелей, студентов и школьников. Их вниманию была представлена выставка «Әуезов әлемі». Как подчеркнула директор Централизованной библиотечной системы Астаны Гульбадан Мадидбаева, основная цель мероприятия, проведенного в рамках государственной программы «Читающая нация», – популяризация литературного наследия и пропаганда среди молодежи главных произведений Ауэзова.

О жизни писателя рассказал профессор ЕНУ им. Л. Гумилева, доктор филологических наук Рахымжан Турысбек, выступивший модератором встречи. Творческие тематические зарисовки представили студенты ЕНУ и учащиеся школы-лицея № 71.

Большой интерес собравшихся вызвала презентация польскоязычной версии романа «Абай» Мухтара Ауэзова («Syn Kazachstana (Abaj)'), изданной в Польше в 1950 году.

«Таких раритетных книг у нас две. Обе они находятся в Общественной полонийной библиотеке, открытой в Астане общественным объединением «Polska Jedność» на базе Центральной городской библиотеки им. М. Ауэзова в 2019 году. Первая книга – 1950 года выпуска, вторая – 1951-го. Обе были подарены нам учителем польского языка Юстиной Цалчынської. Перевод романа с русского на польский сделал Стефан Погожельский. В 1954 году было выпущено продолжение – «Droga Abaja» («Путь Абая»), но, к сожалению, найти это издание пока не удалось», – сказал директор Полонийной библиотеки Ринат Дусумов.

По его словам, книги Ауэзова – не единственные переводы казахской литературы на польский язык.

«У нас есть «Слова назидания» Абая, переведенные напрямую с казахского на польский известным тюркологом, лингвистом Хенриком Янковским, эпос «Кыз Жибек», «Глиняная книга» Олжаса Сулейменова. Эти издания – гордость нашей библиотеки, как и переводы польских классиков на казахский язык – Адама Мицкевича, Виславы Шимборской, Чеслава Мило-

ша и других... Очень символично, что презентация польской версии знаменитого романа «Абай» проходит именно в юбилей Мухтара Ауэзова, в библиотеке, носящей его имя. Многие связывает казахский и польский народы. В том числе и великий Абай. К примеру, он в свое время первым перевел на казахский стихотворение Мицкевича, а отец Абая был дружен с польским ссыльным, литератором Адольфом Янушкевичем, который, как считается, предсказал будущее столице Казахстана. Важно и ценно, что эта незримая связь продолжается и в наше время», – отметил Р. Дусумов.

*Давид Татарский,*

*Фото: Централизованная библиотечная система Астаны*



*Ринат Дусумов, директор Полонийной библиотеки*

# Kazachstańskie zesłanie Wilczyńskich

RODZINNYMI WSPOMNIENIAMI O ŻYCIU NA CHMIELNICZYZNIE, ZESŁANIU DO KAZACHSTANU I POWROCIE NA UKRAINĘ PODZIELIŁA SIĘ HALINA WITIAK Z POLSKIEGO CENTRUM KULTURY I EDUKACJI IM. PROF. MIECZYŚLAWA KRĄPCA W TARNOPOLU.

## Na stepy

«Moi dziadkowie pochodzą z polskich rodzin zamieszkujących obwód chmielnicki. W latach 30. mieszkali we wsi Skazińce (*dziś Jaseniwka w rejonie chmielnickim obwodu chmielnickiego – aut.*). Dziadek nazywał się Franciszek Wilczyński s. Jana, a babcia Anna Wilczyńska, c. Stefana. Nie wiem dokładnie, kiedy się urodzili, ale wiadomo mi, że babcia Anna też miała panieńskie nazwisko Wilczyńska. Mieli takie same nazwiska. Nasza rodzina była zamożna, miała gospodarstwo, uczęszczała do miejscowego kościoła» – mówi Halina Witiak.

W 1935 r. w rodzinie Wilczyńskich urodził się starszy syn Anton, a rok później, w 1936, młodszy Stanisław. W tym samym czasie rozpoczęły się represje przeciwko Polakom mieszkającym na radzieckiej Ukrainie spowodowane pogorszeniem stosunków polsko-radzieckich i poszukiwaniem «wewnętrznych wrogów». Wilczyńscy, podobnie jak tysiące innych, zostali deportowani do Kazachstanu.

«W 1937 r. nasza rodzina wraz z braćmi i siostrami mojego dziadka Franciszka została wywieziona w wagonach towarowych na północ Kazachstanu, na stepy. Mieli szczęście, że wtedy nie było jeszcze zimno, a dziadek i babcia zdążyli wykopać ziemianki. Aby przeżyć, chodzili po polach i zbierali wszystko, co dało się zjeść. Ci, którzy trafiali tutaj zimą, po prostu zmarzali» – mówi pani Halina. Część osób ginęła jeszcze w drodze do Kazachstanu z powodu braku jedzenia i wody, którą dostawali raz dziennie lub nawet raz na kilka dni.



Franciszek i Anna Wilczyńscy, lata 30. XX w  
Францисшек и Анна Вильчыньские, 30-е годы XX века

U Wilczyńskich po przybyciu do Kazachstanu zmarł syn Stanisław. W 1939 r. urodziła się córka Zuzanna, matka pani Haliny.

## Kazachstańskie zimy

«W Kazachstanie nasza rodzina została osiedlona w Konstancyńcu (*dziś rejon Ajyrtau w obwodzie północnokazachstańskim – aut.*). Moi dziadkowie byli ludźmi wykształconymi i jakoś potrafili sobie poradzić na zesłaniu» – zauważa Halina Witiak. Deportowani do Kazachstanu Polacy otrzymywali status specjalnych przesiedleńców. Mieli ograniczone możliwości przemieszczania się i co miesiąc musieli się meldować w komendanturze.

«Po przybyciu do Kazachstanu dziadek i babcia ugniatali nogami słomę i obornik, robili cegły i budowali domki, które nazywano «mazankami». Każdej nocy po Konstancyńcu chodzili wojskowi, pukając do domów i strasząc ludzi. Mama opowiadała, że kiedy była mała, zbierała zamrożone ziemniaki na polach i mielła na kamieniu młyńskim kłosa, żeby się wyżywić» – mówi pani Halina.

«Nasza rodzina była daleko od okropności II wojny światowej, ale w tym czasie też przeżyła tragedię. Kwiecień 1943 r. był zimny i zamiast spodziewanego ciepła trwała burza śnieżna. Mimo zimna krowy już wyprowadzono na łąki, a za nimi poszła moja babcia Anna. Ostrzegano ją, żeby w taką pogodę nie wychodziła sama, ale odpowiedziała, że musi karmić swoje dzieci i powinna przyprowadzić krowy. Zostawiła w domu malutkiego syna urodzonego w 1942 r. Po pewnym czasie krowy wróciły do Konstancyńki, ale babcia już nie.





Zuzanna Wowk z mężem Josypem i córką Haliną, początek lat 60. XX w.

Зюзанна Вовк с мужем Иосифом и дочерью Галиной. Начало 60-х годов



Zuzanna Wowk z córką Haliną w Kazachstanie, druga połowa lat 60. XX w.

Зюзанна Вовк с дочерью Галиной в Казахстане. Вторая половина 60-х годов

Dopiero później znaleźli ją zamrożoną. W 1944 r. zmarł jej najmłodszy syn. Moja mama wraz z bratem Antonem została z ojcem» – opowiada pani Halina.

«W 1947 r. zmarł dziadek Franciszek, który ciężko przeżywał utratę żony i malutkiego syna. Miał atak serca. Obchodził nasze gospodarstwo, przyszedł do domu i po prostu upadł. Mama i brat zostali sierotami. Zabraly ich do siebie siostry dziadka, które również wywieziono do Kazachstanu. Dobrze traktowały moją matkę, ale miały własne dzieci, którymi oczywiście opiekowały się lepiej» – kontynuuje.

W domu Wilczyńscy mówili tylko po polsku. Do Konstantynówki przesiedlano głównie Polaków z różnych wsi w obwodzie chmielnickim, a także Niemców z różnych obwodów radzieckiej Ukrainy. «Nie było tu kościoła ani cerkwi, ale siostry mojego dziadka zabrały ze sobą do Kazachstanu modlitewniki i księgi liturgiczne. W domu same odprawiały nabożeństwa i czytały modlitwy. Kiedy wróciliśmy później na Ukrainę, wszyscy się dziwili, że moja mama znała modlitwy, mimo że przybyła z Kazachstanu. Rodzina była bardzo religijna» – wspomina pani Halina.

Zuzanna Wilczyńska uczęszczała do szkoły w sąsiedniej z Konstantynówką wsi, a jej starszy brat Anton ukończył technikum w Tajynsży. W połowie lat 50. XX w. w czasie zagospodarowywania nieużytków obok założono miejscowość Illicz i Sowchoz imienia Illicza. «Anton zaczął pracować w tym sowchozie, a później do

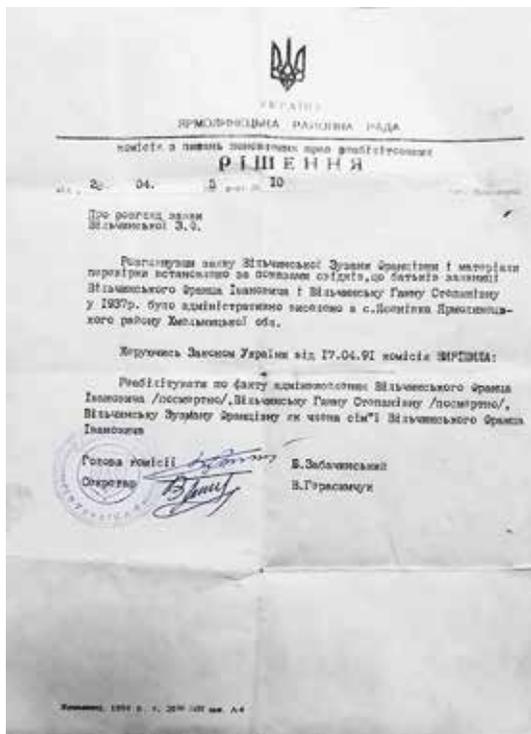
pracy tam zgłosiła się również moja mama. Była księgową. Przyjeżdżali tu także Kazachowie z autów, ale nie było ich wielu» – mówi Halina Witiak.

Do pracy w Sowchozie imienia Illicza w Kazachstanie przysyłano studentów z różnych części Związku Radzieckiego. «W 1958 r. skierowano tu ze Lwowa mojego ojca Josypa Wowka s. Wołodomyra. Tutaj poznał moją matkę. Ojciec urodził się w 1936 r. we wsi Wołczkowce (obecnie rejon tarnopolski w obwodzie tarnopolskim – aut.). Pochodził z mieszanej polsko-ukraińskiej rodziny. Jego matka Anna była Polką, a ojciec Wołodomyr – Ukraińcem. Dziadek Wołodomyr zmarł po wojnie, a babcia Anna dożyła wieku 84 lat.

Ojciec po spotkaniu z mamą wrócił jeszcze na Ukrainę, ale w 1959 r. przeprowadził się do Kazachstanu i tam się pobrali ślub. W 1960 r. w Illiczu urodziłam się ja, a w 1963 r. – mój brat Włodzimierz. Dzisiaj często wspominam kazachstańskie zimy, kiedy spadało dużo śniegu. W latach 60. życie tam było już spokojne. Nie byliśmy nadzorowani ani ograniczani w przemieszczaniu się» – wspomina pani Halina (specjalny nadzór nad Polakami mieszkającymi w Kazachstanie został oficjalnie zniesiony w 1956 r., a w 1959 r. nadano im prawa obywatelskie – aut.).

### Powrót do domu

«Mój ojciec zawsze chciał wrócić do domu. W latach 60. co lato odwiedzaliśmy jego rodzinę w Wołczkowcach na Tarnopolszczyźnie. Pewnego razu mama z bra-



Decyzja o rehabilitacji rodziny Wilczyńskich  
Решение о реабилитации семьи Вильчыньских

tem pojechali nawet do Jaseniwki w obwodzie chmielnickim, skąd nasza rodzina została deportowana do Kazachstanu. W naszym domu mieszkali inni ludzie, ale gdy dowiedzieli się o naszym losie, zaproponowali, że opuszczą dla nas dom, abyśmy mogli wrócić do swojej rodzinnej wsi. Pod koniec lat 60., kiedy byłam w drugiej klasie, wróciliśmy z Kazachstanu na Ukrainę.

We Lwowie, skąd mój ojciec został skierowany do Kazachstanu, była trudna sytuacja mieszkaniowa, postanowiliśmy więc pojechać do Tarnopola.

Ojciec poszedł do pracy w fabryce kombajnów, a mama – do zakładu produkującego porcelanę. Po przyjeździe do miasta rodzice wysłali mnie do szkoły rosyjskojęzycznej, bo bali się, że w ukraińskojęzycznej będę miała słabe oceny. W Kazachstanie też chodziłam do szkoły rosyjskojęzycznej, chociaż w domu mama z ojcem rozmawiali po ukraińsku. Miałam też kilka zajęć z języka kazachskiego (*uśmiecha się – aut.*) – wspomina moja rozmówczyni.

«Po ukończeniu Szkoły nr 4 w Tarnopolu wstąpiłam do Tarnopolskiego Instytutu Finansowo-Ekonomicznego. Do egzaminów wstępnych przygotowałam się bardzo starannie i byłam pewna swoich sił. Jednak na egzaminie z geografii odpowiadałam po rosyjsku, bo bałam się, że po ukraińsku będzie mi ciężko i nie będę w stanie poprawnie nazwać tego czy innego terminu. Pomimo poprawnej odpowiedzi, wykładowca o nazwisku Chalawa dał mi trójkę za to, że odpowiadałam po rosyjsku. Potem mocno się popłakałam, na studia jednak się dostałam. Zawsze mnie wspierał ojciec, chodził nawet ze mną na egzaminy. Na pierwszym roku studiów już dobrze mówiłam po ukraińsku. Na trzecim roku wyszłam za mąż. Mam dwóch synów – Witalija i Ihora» – mówi pani Halina.

Dopiero po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości rodzice pani Haliny zaczęli opowiadać dzieciom o życiu w Kazachstanie. Na początku lat 90. Zuzanna Wilczyńska-Wowk złożyła wniosek o rehabilitację siebie i swoich rodziców. W rodzinnym archiwum przechowywa-

na jest decyzja Komisji ds. Przywrócenia Praw Osobom Zrehabilitowanym przy Jarmolinieckiej Radzie Rejonowej z 1995 r. w sprawie rehabilitacji deportowanej do Kazachstanu rodziny Wilczyńskich. Później pani Zuzanna otrzymała także pamiątkowy medal od polskiego Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

«Po przyjeździe do Galicji ojciec najpierw zarejestrował mnie i brata jako Ukraińców, ale potem odnowiłam swoje dokumenty potwierdzające polskie pochodzenie. Ojciec miał «złote ręce». Pomagał budować kościoł w Tarnopolu. Tata zmarł w 2003 r., była to dla nas wielka strata. Na pogrzebie byłam tak zestresowana, że kiedy ksiądz zapytał o imię ojca, nawet nie potrafiłam sobie przypomnieć» – kończy pani Halina.

«Czy siostry pani dziadka też wróciły z Kazachstanu?» – pytam panią Halinę. «Nie. Zostały w Kazachstanie, ponieważ były już w podeszłym wieku i nie chciały zaczynać życia od nowa. Tam zostały pochowane. W wieku 45 lat w Kazachstanie zmarł wujek Anton. Dziś utrzymuję kontakt z jego córką. Po sowchozie, w którym się urodziłam, prawie nic nie zostało. Wszyscy wyjechali, a budynki zostały rozebrane. Pozostały tylko fundamenty. Na początku lat 2000. wielu Polaków otrzymało możliwość przeniesienia się z Kazachstanu do Polski. Też mogliśmy wyjechać do Polski, ale się nie odważyłam. Miałam świetną pracę. Byłam zatrudniona w zakładzie «Orion» jako główny ekonomista i nie chciałam ryzykować wszystkiego» – zaznacza Halina Witiak.

Dziś pani Halina jest aktywną członkinią Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu i stara się uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach, które się tutaj odbywają.

\*\*\*

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021. Projekt «Polska Platforma Medialna Wschód» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Serhij Hładyszuk

Źródło: <https://monitorwolynski.com/pl/news/4102-29344>

# Казахстанская ссылка Вильчынских

СЕМЕЙНЫМИ ВОСПОМИНАНИЯМИ О ЖИЗНИ НА ХМЕЛЬНИЦКОЙ ЗЕМЛЕ, ССЫЛКЕ В КАЗАХСТАН И ВОЗВРАЩЕНИИ В УКРАИНУ ПОДЕЛИЛАСЬ ГАЛИНА ВИТЯК ИЗ ПОЛЬСКОГО ЦЕНТРА КУЛЬТУРЫ И ОБРАЗОВАНИЯ ИМ. ПРОФЕССОРА МЕЧИСЛАВА КРОМПЦА В ТЕРНОПОЛЕ.

## В степи

«Мои корни pochodят из польских семей, проживавших в Хмельницкой области. В 30-е годы жили в селе Сказинцы (ныне Ясенева Хмельницкого района – авт.). Деда звали Францишек Вильчынски, а бабушку Анна Вильчынська. Не знаю точно, когда они родились, но мне известно, что девичья фамилия бабушки тоже была Вильчынська – у её и деда семей были одинаковые фамилии. Наша семья была зажиточной, имела хозяйство, ходила в костел», – рассказывает Галина Витяк.

В 1935 году в семье Вильчынских родился старший сын Антон, а через год, в 1936 году, младший Станислав. В это же время начались репрессии против поляков, проживающих на советской Украине, вызванные ухудшением польско-советских отношений и поиском «внутренних врагов». Вильчынские, как и тысячи других семей, были депортированы в Казахстан.

«В 1937 году наша семья вместе с братьями и сестрами моего деда Францишка была вывезена в товарных вагонах на север Казахстана, в голые степи. Им повезло, что тогда еще не было холодов, и дед с бабушкой успели выкопать землянку. Чтобы выжить, они ходили по полям и собирали всё, что можно было съесть. Те, кого привозили сюда зимой, просто замерзали», – рассказывает пани Галина. Часть людей погибала еще по дороге в Казахстан из-за недостатка пищи и воды, которую переселенцы получали раз в день или даже раз в несколько дней. У Вильчынских по приезду в Казахстан умер сын Станислав. В 1939 году родилась дочь Зюзанна, мать пани Галины.

## Казахстанские зимы

«В Казахстане нашу семью поселили в Константиновке (ныне Айыртауский район Северо-Казахстанской области – авт.). Мои деды были людьми образованными и поэтому им удалось как-то выжить в ссылке», – отмечает Галина Витяк. Депортированные в Казахстан поляки получали статус спецпереселенцев. У них было ограничено передвижение, и каждый месяц им приходилось отмечаться в комендатуре.

«По прибытии в Казахстан дед и бабушка разминали ногами солому и коровий навоз, лепили из этой



Zuzanna Wowk, lata 60. XX w.  
Зюзанна Вовк, 60-е гг. XX века

массы кирпичи – саман – и строили из него домики, которые назывались «мазанки». Каждую ночь по Константиновке ходили военные, стуча в двери домов и пугая людей. Мама рассказывала, что, когда она была маленькой, собирала замерзшую картошку на полях и перемалывала колоски в муку, чтобы испечь лепешку и прокормить семью», – рассказывает пани Галина.

«Наша семья была далека от ужасов войны, но пережила не меньшую трагедию. Апрель 1943 года был холодным, и вместо ожидаемого весеннего тепла продолжалась снежная позёмка. Несмотря на холод, голодных коров уже вывели пастись в степь, и вечером моя бабушка Анна пошла за ними. Её предупредили, чтобы в такую погоду она не выходила одна в степь, но она ответила, что должна кормить детей и поэтому нужно привести коров. Дома остался крошечный сын, родившийся в 1942 году, через некоторое время коровы вернулись в Константиновку, а бабушка – нет. Позже её нашли замерзшей в поле. В 1944 году умер её младший сын. Моя мама вместе с братом Антоном осталась с отцом», – вспоминает пани Галина.

«В 1947 году умер дедушка Францишек, который тяжело переживал потерю жены и маленького сына. У него был сердечный приступ. Он работал в сарае, потом вошел в дом и просто упал. Так мама и брат остались сиротами. Их забрали к себе дедушкины сестры, которых также вывезли в Казахстан. Они хорошо относились к моей матери, но у них были свои дети, о которых они, вероятно, заботились лучше», – продолжает она.



*Halina Witiak, sierpień 2021 r.  
Галина Витяк, август 2021 г.*

Дома Вильчыньские говорили только по-польски. В Константиновку были переселены, в основном, поляки из разных деревень Хмельницкой области, а также немцы из областей советской Украины. «Здесь не было ни костела, ни церкви, но сестры моего деда взяли с собой в Казахстан молитвенники и литургические книги. Дома они сами совершали богослужения и читали молитвы. Когда мы позже вернулись в Украину, все удивились, что моя мама знала католические молитвы несмотря на то, что приехала из Казахстана. Наша семья была очень религиозной», – вспоминает пани Галина.

Зюзанна ходила в школу в соседнее с Константиновкой село, а её старший брат Антон окончил техникум в райцентре Тайынша. В середине 50-х годов XX века, когда началось освоение целины в Казахстане, рядом с Тайыншой появился посёлок Ильич – центр вновь созданного совхоза имени Ильича. «Антон начал работать в этом совхозе, а позже на работу туда устроилась и моя мама. Она была бухгалтером», – говорит Галина Витяк.

На работу в совхоз имени Ильича в Казахстан присылали выпускников техникумов и институтов из разных частей Советского Союза. «В 1958 году сюда



*Zuzanna Wowk, sierpień 2021 r.  
Зюзанна Вовк, август 2021 г.*

из Львова был направлен мой отец Иосиф Вовк. Здесь он встретил мою мать. Отец родился в 1936 году и происходил из смешанной польско-украинской семьи. Его мать Анна была полькой, а отец Владимир – украинцем. Дед Владимир умер после войны, а бабушка Анна дожила до 84 лет.

Отец после встречи с мамой вернулся еще на Украину, но в 1959 году переехал в Казахстан, и там они поженились. В 1960 году в Ильиче родилась я, а в 1963 году – мой брат Владимир. Сегодня я часто вспоминаю казахстанские зимы, когда выпало много снега. В 60-е годы жизнь там уже была спокойной, с нас сняли административный надзор, нас не контролировали и не ограничивали в передвижении», – вспоминает пани Галина (*административный надзор за поляками, проживающими в Казахстане, был официально отменен в 1956 году, а в 1959 году им были предоставлены гражданские права – авт.*).



## Возвращение домой

«Мой отец всегда хотел вернуться домой. В 60-е годы каждое лето мы навещали его семью на Тернопольщине. Однажды мама с братом даже поехали в Ясеньку в Хмельницкой области, откуда нашу семью депортировали в Казахстан. В нашем доме жили другие люди, но когда они узнали о нашей судьбе, предложили освободить дом для нас, чтобы мы могли вернуться в родную деревню. В конце 60-х, когда я училась во втором классе, мы вернулись из Казахстана в Украину.

Во Львове, откуда мой отец был направлен в Казахстан, были проблемы с жильем, поэтому мы решили поселиться в Тернополе. Отец пошел работать на комбайновый завод, мама – на фабрику по производству фарфора. По приезду в город родители отправили меня в русскоязычную школу, потому что боялись, что в украинской школе у меня будут плохие оценки. В Казахстане я тоже училась в русскоязычной школе, хотя дома мама с отцом разговаривали по-украински. У меня также было несколько занятий по казахскому языку (*улыбається – авт.*), – вспоминает моя собеседница.

Только после провозглашения Украиной независимости родители пани Галины начали рассказывать детям о жизни семьи в Казахстане. В начале 90-х годов Зюзанна Вильчынська-Вовк подала заявление на реабилитацию себя и своих родителей как жертв политических репрессий. В семейном архиве хранится решение Комиссии по восстановлению прав реабилитированных лиц при Ярмолинецком районном совете от 1995 года «О реабилитации депортированной в Казахстан семьи Вильчынских». Позже пани Зюзанна также получила памятную медаль от польского Управления по делам ветеранов и репрессированных лиц.

«По возвращению в Галицию отец сначала зарегистрировал меня и брата как украинцев, но потом я восстановила свои документы, подтверждающие польское происхождение. У отца были «золотые руки». Он участвовал в строительстве костела в Тернополе. Папа умер в 2003 году, это стало большой потерей для нас. На похоронах я была так напряжена, что, когда ксендз спросил имя отца, я даже не смогла вспомнить», – завершает воспоминания пани Галина.

«Сестры вашего деда тоже вернулись из Казахстана?», – спрашиваю я. «Нет, они остались в Казахстане, потому что были уже в преклонном возрасте и не хотели начинать жизнь заново. Там их и похоронили. В возрасте 45 лет в Казахстане умер дядя Антон.

Сегодня я поддерживаю связь с его дочерью. От совхоза, в котором я родилась, почти ничего не осталось: практические все уехали, а здания разобраны на стройматериалы, остались только фундаменты. В начале 2000-х годов многие поляки, депортированные в Казахстан, получили возможность переехать в Польшу. Мы тоже могли уехать, но я не решилась. У меня была отличная работа, я работала на заводе «Орион» главным экономистом и не хотела рисковать устоявшейся жизнью», – отмечает Галина Витяк.

Сегодня пани Галина является активным членом Польского центра культуры и образования им. профессора Мечислава Кромпца в Тернополе и стремится участвовать во всех мероприятиях, которые здесь проходят.

\*\*\*

Проект «Семейные истории поляков Волинской, Ровенской и Тернопольской областей» поддерживается за счет средств Канцелярии Премьер-Министра Республики Польша в рамках конкурса «Полония и поляки за границей 2021». Проект «Polska Platforma Medialna Wschód» реализуется Фондом «Свобода и демократия». Публикация выражает только взгляды автора и не может быть отождествлена с официальной позицией Канцелярии Премьер-Министра.

*Сергей Гладышук*

*Источник: Monitor Wołyński*

# Утомлённое солнце...

## История одной песни

ТРУДНО НАЙТИ ЧЕЛОВЕКА, КОТОРЫЙ БЫ НИКОГДА НЕ СЛЫШАЛ ПЕСНИ «УТОМЛЁННОЕ СОЛНЦЕ», СТАВШЕЙ ОДНИМ ИЗ НОСТАЛЬГИЧЕСКИХ СИМВОЛОВ УШЕДШЕГО ВЕКА. ОДНАКО МАЛО КТО ЗНАЕТ, ЧТО ЭТО ЧАРУЮЩЕЕ ТАНГО ПРИШЛО В СССР ИЗ ПОЛЬШИ, ГДЕ ОНО БЫЛО ИЗВЕСТНО ПОД ДРУГИМ НАЗВАНИЕМ И ПЕЛОСЬ НА СОВЕРШЕННО ДРУГИЕ СЛОВА. О ТОМ, КАК ПОЯВИЛАСЬ ЭТА ВЕЛИКАЯ ПЕСНЯ, КОТОРУЮ В ПОЛЬШЕ НАЗЫВАЛИ «ТАНГО САМОУБИЙЦ», КАК ОНА ПЕРЕШАГНУЛА ГРАНИЦЫ И ЗАЖИЛА НОВОЙ ЖИЗНЬЮ, ПОРОДИВ НЕМАЛО ИНТЕРПРЕТАЦИЙ, НО НЕ УТРАТИВ МАГНЕТИЗМА, РАССКАЗЫВАЕТ ИГОРЬ БЕЛОВ.



Ежи Петербургский, 1926,  
фото: Narodowe Archiwum Cyfrowe, audiovis.nac.gov.pl

**П**о-настоящему великое искусство принадлежит всем, и поэтому до известной степени анонимно. Если музыка или стихи «уходят в народ», их популярность и значимость могут заслонить фигуры подлинных создателей этих шедевров. Но всё же у этих людей есть имена и персональные судьбы, как есть они и у тех, кто помог их произведениям прижиться на почве другой культуры и стать для этой культуры чем-то очень важным и родным. Любопытный пример «миграции шедевра» – история знаменитой польской песни «To ostatnia niedziela» («Последнее воскресенье»), русскоязычная версия которой под названием «Утомлённое солнце» приобрела в СССР культовый статус и до сих пор прочно ассоциируется с той невероятной и страшной эпохой, пахнущей порохом, кожаной портупеей, духами «Красная Москва», предвоенной духотой, яблоками с подмосковной дачи и солнечной пылью на патефонной пластинке.

### Последнее воскресенье

А начиналось всё в Варшаве в 1936 году, когда на сценах популярных кабаре и эстрадных театров – «Морское око», «Qui Pro Quo», «Мираж», «Чёрный кот» – звучали томные звуки танго. Одним из самых востребованных создателей этой «музыки безмятежной неги» был польский композитор и пианист Ежи Петербургский, которого в свое время благословил сам Имре Кальман. У Петербургского был редкий талант – сочиняемые им эстрадные песни хоть и относились к легкому, развлекательному жанру, при этом дышали такой гармонией и были так пронизаны глубокой чувственностью, что могли конкурировать с произведениями серьезных композиторов.

А еще у него было потрясающее музыкальное чутье, и когда поэт-песенник Зенон Фридвальд показал Петербургскому стихотворение «Последнее воскресенье» («To ostatnia niedziela»), музыкант понял, что из этого можно сделать шлягер века.

О чем же шла речь в этой песне? Текст был написан от лица молодого человека, чья девушка уходит к другому, который – дословно – «богаче и лучше». Юноша смирился с грядущей разлукой, но просит любимую провести с ним хотя бы еще одно, последнее воскресенье:

*Нет, не сотру я клейма неудачи,  
вот он, печальный финал:  
тот, кто пригожей меня и богаче,*

*счастье мое украй!  
Я не прошу у тебя объяснений,  
но перед тем, как уйти,  
дай мне еще лишь одно воскресенье,  
а там хоть трава не расти!*

*Лишь одно воскресенье,  
и простимся навеки,  
словно реки в разбеге,  
вот и весь сказ.  
Хоть одно воскресенье,  
чтоб не сгнить надежде,  
улыбнись мне, как прежде,  
в последний раз.*

(перевод Игоря Белова)

Написав на эти слова танго, полное нежного лиризма и щемящей грусти, Ежи Петерсбургский отдал песню знаменитому польскому эстраднему певцу Мечиславу Фоггу. Вскоре Фогг записал эту песню в студии, и пластинки стали раскупать, как горячие пирожки – выпускающая фирма, «Syrena-Elektro», еле успевала штамповать дополнительные тиражи.

Танго «To ostatnia niedziela» пользовалось в предвоенной Польше огромной популярностью, звучало оно и в трагические дни Варшавского восстания – Мечислав Фогг, участник антифашистского подполья, исполнял ее для повстанцев на баррикадах и в госпиталях. А Ежи Петерсбургский написал с тех пор немало хороших песен (в частности, знаменитую композицию «Синий платочек»), но символом эпохи, наподобие «Прощания славянки», все-таки осталась песня «To ostatnia niedziela».

### Танго самоубийц

Умоляя свою бывшую невесту провести с ним еще одно, их последнее воскресенье, лирический герой песни Петерсбургского и Фридвальда туманно и немного кокетливо намекал на то, что может свести счеты с жизнью: «Есть лишь один-единственный выход... Впрочем, не будем о нем». Наверное, поэтому песню «Последнее воскресенье» называли в Польше «танго самоубийц».

По странному совпадению, в том же 1936 году в Венгрии разразилась эпидемия самоубийств, связанных, по легенде, с песней, имевшей очень похожее название – «Мрачное воскресенье» («Szomogi vasárnap»). Это меланхоличное и печальное танго с депрессивной аурой было написано тремя годами ранее пианистом одного из будапештских рестора-

нов Режё Шерешом на слова криминального репортера Ласло Явора.

«Песня венгерских самоубийц» снискала международную славу под названием «Gloomy Sunday» (ее исполняли Билли Холидей, Мел Торме, Поль Робсон, Серж Генсбур – всех не перечислить) и считается самой депрессивной песней в мире – в Венгрии и Великобритании она на протяжении многих десятилетий была попросту запрещена за пропаганду суицида. Кшиштоф Варга, известный польский писатель венгерского происхождения, на страницах своей повести «Гуляш из турула» так писал об авторах танго «Мрачное воскресенье» и парадоксальном эффекте, производимом их творением: «*Ей-богу, это был дуэт первоклассных убийц. Никакие Шерлок Холмс и Эркуль Пуаро, даже располагая столь явными уликами, не смогли бы доказать их вину в этом идеальном преступлении, совершенном с помощью музыки. Звуки пианино оказались ядом страшнее, чем цианистый калий и мышьяк вместе взятые. (...) Что же такого гипнотического было в этой песенке с простой мелодией и довольно претенциозным текстом – просьбой самоубийцы, чтобы возлюбленная пришла на его похороны? Почему она провоцировала импульс саморазрушения? Я был почти уверен, что, случись мне жить в то время и услышь я эту мелодию семьдесят лет назад, я мог бы причинить себе непоправимый вред.*»

И впрямь, в атмосфере второй половины тридцатых пахло суицидом: нацистская вакханалия в Германии, мясорубка сталинского террора, гражданская война в Испании, «Великая депрессия»... Человечество словно балансировало на грани саморазрушения, и вскоре все же рухнуло в бездну мировой войны. И над всем этим парила сладкая эстрадная музыка, словно пытаясь звуками танго зачаровать, заговорить, отсрочить неизбежный ужас.

### Утомленное солнце

Великая музыка, как известно, не признает государственных границ. Вскоре танго на музыку Ежи Петерсбургского из Польши попало в Советский Союз, где появилась русскоязычная версия этой песни, да не одна, а целых три.

Первой – и самой популярной – советской интерпретацией песни «To Ostatnia Niedziela» стала композиция, записанная в 1937 году джазовым оркестром под управлением Александра Цфасмана. Исполнил песню солист ансамбля, молодой певец Павел Михай-



но уже не в оригинальный текст, а в музыку. Он «подкрутил» аранжировку, немного ускорил и дополнительно акцентировал ритм, тем самым повысив «температуру» композиции и сделал ее более чувственной. На пластинке песня вышла под названием «Расставание» – правда, почему-то без указания имени автора музыки. Банальное название не прижилось, и вскоре эту песню стали называть по первым словам знаменитого припева – «Утомлённое солнце».

Мелодия Петербургского очень быстро стала в СССР сверхпопулярной, и вскоре появились еще две текстовые версии песни. Одну из них под названием «Листья падают с клёна» в начале 1938 года записал московский вокальный джаз-квартет под управлением Александра Резанова. Текст для этой песни сочинил поэт Андрей Волков, который сосредоточился на описании смены времен года: *«Листья падают с клена, / значит, кончилось лето, / и придет вместе с снегом / опять зима. / Дверь балкона забита, / поле снегом покрыто, / и под сумрачным небом / стоят дома»*. От мотива любовных переживаний Волков почти полностью отказался. «Почти», поскольку далее в его тексте *«в тихом доме светится окошко, / за окном не спит сейчас она»*, но кто «она» и какова причина ее бессонницы, слушателю остается только догадываться.

А в Ленинграде свой текст на музыку Ежи Петербургского написала поэтесса Аста Галла (Анна Ермолаева), которая, как и Альвек, тоже обратилась к теме курортного романа, конкретизировав некоторые детали: в ее версии расставание влюбленных происходит на черноморском побережье, а именно в Мисхоре (видимо, из-за рифмы к слову «море»). При это непонятно, от чьего лица ведется рассказ – лирическим «я» здесь может быть как женщина, так и мужчина, что можно назвать идеальным гендерным решением.

лов, а слова написал поэт Иосиф Альвек, который в 30-е годы зарабатывал на жизнь сочинением текстов эстрадных песен.

Альвек, друживший с Велимиром Хлебниковым и даже называвший себя его душеприказчиком (из-за чего в литературных кругах нередко вспыхивали скандалы) сократил оригинальный текст Зенона Фридвальда вдвое – в русскоязычной версии слова появлялись только в припеве. Да и любовная история стала совсем другой. Альвек обошелся без жалоб влюбленного юноши и суицидальных мотивов, сделал текст более сдержанным. Возможно, он заменил крошечное отчаяние на легкую эгегическую грусть потому, что понимал – у песни с ярко выраженными «упадническими настроениями» в Советском Союзе нет никаких шансов. Влюбленные у Альвека расстаются на фоне романтических декораций южного моря, рассказывая слушателю о печальном, но закономерном и потому не слишком драматичном финале курортного романа: *«Утомлённое солнце / нежно с морем прощалось. / В этот час ты призналась, / что нет любви. / Мне немного взгрустнулось – без тоски, без печали / в этот час прозвучали / слова твои»*.

Цфасман на правах аранжировщика и руководителя ансамбля тоже внес некоторые коррективы,

Припев у Асты Галлы звучал так: «Помнишь лето на юге, / берег Чёрного моря, / кипарисы и розы / в огне зари; / нашу первую встречу / там, в горячем Мисхоре, / где плеск ласковый моря, / как песнь любви». Танго на стихи Асты Галлы под названием «Песня о юге» в исполнении молодой певицы Клавдии Шульженко, которой аккомпанировал пианист Михаил Корик, вышло в 1939 году на Ленинградской фабрике граммофонных пластинок.

И все-таки перед всепоглощающим действием времени устояла только песня «Утомлённое солнце», с популярностью которой ни «Песня о юге», ни «Листья падают с клёна» соперничать не могли. Некоторые музыковеды объясняют это тем, что тиражи Ленинградской фабрики были гораздо ниже тиражей Апрелевского и Ногинского заводов, поставивших стране пластинки с «Утомлённым солнцем». Но дело, разумеется, не в тиражах. Сократив текст польского танго, Цфасман и Альвек сделали «Утомлённое солнце» танцевальной вещью, что и предопределило ее колоссальный успех. В выигрыше оказывалась бессмертная мелодия Ежи Петербургского, благодаря чему под танго об утомленном солнце было очень удобно танцевать. А лаконичный текст Альвека сводил любовную историю к простой и емкой формуле, мгновенно врезающейся в память после первого же прослушивания.

### Нежно, нежно, нежно...

С тех пор первые же такты этого упоительного танго, давно ставшего классикой жанра, мгновенно погружают слушателя в атмосферу тридцатых и сороковых годов прошлого века. Этот эффект привычно используется в кинематографе, когда режиссеру нужно передать колорит того времени, воссоздать причудливую смесь безмятежности и тревоги. Танго Ежи Петербургского звучало в фильмах «Завтра была война», «Вызываем огонь на себя», «Список Шиндлера», «А зори здесь тихие» и много, много где еще. Не обходилось и без курьезов. Герои оscarоносной кинокартины Никиты Михалкова «Утомлённые солнцем» слушают и напевают знаменитую песню непрерывно, хотя действие фильма происходит в июне 1936 года, когда русскоязычной версии польского хита еще не было и в помине.

Впрочем, так ли это важно? Важнее другое – в этой мелодии столько подлинности, что она проникает в подсознание с нежной настойчивостью старой патефонной пластинки, спотыкающийся ритм которой

замечательно обыграл поэт Евгений Рейн в стихотворении «Нежно», полном щемящей ностальгии по безвозвратно ушедшему послевоенному детству:

*Утомленное солнце нежно,  
нежно,  
нежно,  
Нежно с морем прощалось.  
Режь на сто антрекотов  
Мою плоть,  
Никогда  
Не забыть, как пластинка  
заплеталась, вращалась.  
Нету тех оборотов.  
Ничего. Не беда.  
Мы ушли так далеко, мы ушли так далеко  
От холодного моря, от девятого «А»...*

Разумеется, не забывают об этой песне и в Польше. Сложно было соперничать с Мечиславом Фоггом, первым исполнителем «Последнего воскресенья», однако многим польским артистам это удавалось с блеском – в особенности тем, кто делал акцент на драматизме текста, превращая песню в мини-спектакль, как, например, великолепный Петр Фрончевский. Не отстает и молодое поколение – не так давно польская группа «Dreadsquad» записала свою версию песни в стиле регги – и предвоенное танго зазвучало с новой свежестью. А фраза «To ostatnia niedziela» («Это последнее воскресенье») прочно вошла в речевой обиход, где часто употребляется в ироническом ключе.

К примеру, весной 2018 года, после того как в Польше был введен официальный запрет на торговлю во второе и третье воскресенье месяца, появилось шутивное выражение «To ostatnia niedziela bez handlu» («Это последнее воскресенье, когда магазины закрыты») – дескать, в следующее воскресенье можно будет спокойно сделать покупки. И кто знает, какие еще слова на бессмертную мелодию Ежи Петербургского завтра напишет жизнь?

Источник: Culture.pl

# Koszalin nowym domem dla pięciu rodzin repatriantów z Kazachstanu

PIĘĆ RODZIN Z KAZACHSTANU OTRZYMAŁO DOWODY OSOBISTE Z RĄK PREZYDENTA KOSZALINA. REPATRIANCI NIE KRYLI WZRUSZENIA, WIERZĄC, ŻE WŁAŚNIE W KOSZALINIE CZEKA ICH LEPSZE ŻYCIE. BO PRZYJEŹDZAJĄC TU Z KAZACHSTANU, RAPTEM W KILKU WALIZKACH MUSIELI ZMIĘŚCIĆ CAŁY SÓJ DOTYCHCZASOWY DOROBEK.

**L**ącznie 17 osób zostało nowymi mieszkańcami Koszalina. Co ciekawe, ostatni członek rodziny - maleńki Dawid - urodził się już w Koszalinie, a mama dziecka przez całą podróż samolotem martwiła się, jak tuż przed rozwiązaniem znieśie tak wymagającą podróż. Na szczęście udało się.

Rodziny z Kazachstanu są potomkami Polaków wywiezionych w 1936 roku z terenu dzisiejszej Ukrainy na kazachskie stepy. Koszalińscy radni podjęli uchwały w sprawie zapewnienia im lokali z gminnego zasobu komunalnego.



Foto: Radek Koleśnik

- Cieszę się, że po tylu przejściach rozpoczynać wreszcie nowy etap życia - powiedział prezydent Piotr Jedliński.

- Zaczynacie wraz z rodzinami tworzyć tu środowisko, które wspiera się nawzajem i które wspólnie z resztą mieszkańców buduje Koszalin - dodał.

- Dziękujemy panie prezydencie za lepszą przyszłość dla nas, dla mojej licznej rodziny, dla moich wnuków - mówiła pani Adelina Ostrowska, która do Polski przyjechała wraz z mężem Włodzimierzem.

W Kazachstanie była dyrektorką szkoły.

- To był dla was wielki trud administracyjny i organizacyjny, by nas przyjąć. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni - dodała.

- Jeśli moje dzieci są zadowolone z mieszkania tutaj, to ja też jestem - przyznała z kolei Regina Ostrowska.

- Jesteśmy tu już półtora roku. Mam tu pracę i mieszkanie, dzieci dobrze się tu czują. Najważniejsze, że znaleźliśmy się w Polsce. To dla nas nowy dom - podsumowała.

Od 15 maja 2017 roku Koszalin przyjął trzynaście rodzin z Kazachstanu (łącznie 41 osób). Trwają przygotowania do przyjęcia kolejnych czterech rodzin repatriantów, które przybyć mają do Polski na początku 2023 roku.

Krzysztof Marczyk, Koszalin. Nasze miasto  
Źródło: <https://koszalin.naszemiasto.pl/koszalin-nowym-domem-dla-pieciu-rodzin-repatрианtow-z/ar/c1-8905255>

# Кошалин стал новым домом для 5 семей репатриантов из Казахстана

**ПЯТЬ СЕМЕЙ ИЗ КАЗАХСТАНА ПОЛУЧИЛИ УДОСТОВЕРЕНИЯ ЛИЧНОСТИ ГРАЖДАНИНА ПОЛЬШИ ИЗ РУК ПРЕЗИДЕНТА ГОРОДА КОШАЛИН. РЕПАТРИАНТЫ НЕ СКРЫВАЛИ ВОЛНЕНИЯ И НАДЕЖДЫ, ЧТО В КОШАЛИНЕ ИХ ЖДЕТ ЛУЧШАЯ ЖИЗНЬ. ПОТОМУ ЧТО, ПРИЕЗЖАЯ СЮДА ИЗ КАЗАХСТАНА, ОНИ ВЫНУЖДЕНЫ БЫЛИ УМЕСТИТЬ ВСЮ СВОЮ ПРЕЖНЮЮ ЖИЗНЬ В НЕСКОЛЬКО ЧЕМОДАНОВ.**

**В** общей сложности Кошалин пополнился новыми 17 жителями. Интересно, что последний член семьи – крошечный Давид – родился уже здесь, и мама ребенка на протяжении всего полета из Казахстана беспокоилась, как перенесет такое сложное путешествие. К счастью, всё разрешилось благополучно.

Приехавшие семьи являются потомками поляков, вывезенных в 1936 году с территории современной Украины в казахские степи. Городской совет принял решение о предоставлении им жилья из муниципального фонда.

– Я рад, что вы, наконец, начинаете новый этап в своей жизни, – приветствовал новых жителей пре-

зидент города Петр Едлиньский. – Начинаете вместе с семьями создавать здесь сообщество, в котором люди поддерживают друг друга и которое вместе с остальными горожанами строит наш Кошалин.

– Спасибо, пан президент, за лучшее будущее для нас, для моей многочисленной семьи, для моих внуков, – сказала в ответ Аделина Островская, приехавшая в Польшу вместе с мужем Владимиром. В Казахстане она была директором школы.

– Знаем, что вы приложили много административных и организационных трудов, чтобы принять нас. Оттого вдвойне благодарны, – добавила она.

– Если мои дети довольны полученным жильем, то я тоже рада, – призналась, в свою очередь, Регина Островская. – Мы живем здесь уже полтора года. У меня здесь работа и квартира, дети здесь чувствуют себя хорошо. Главное, что мы в Польше, – заключила она.

С 15 мая 2017 года Кошалин принял тринадцать семей из Казахстана (всего 41 человек). Планируется, что еще четыре семьи репатриантов придут в город в начале 2023 года.

*Кишиштоф Марчик, «Кошалин. Наш город»*



# Podoba im się w Oświęcimiu

NATALIA GUMINSKAYA I JEJ DWÓJKA DZIECI: DOROSŁY ADAM I NASTOLETANIA YELIZAVETA OD KILKU DNI SĄ W OŚWIĘCIMIU PO PRZEMIERZENIU KILKU TYSIĘCY KILOMETRÓW Z PÓŁNOCNEGO KAZACHSTANU. RODZINA MA POLSKIE KORZENIE. DZIADKOWIE NATALII BYLI ZESŁAŃCAMI. W 1936 ROKU ICH PRZODKOWIE ZOSTALI DEPORTOWANI Z KRESÓW W GŁĄB ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

— **C**zujemy się Polakami, zawsze chcieliśmy wyjechać do Polski – mówią szczęśliwi, że udało im się spełnić to marzenie.

Do Polski przyjechali w ramach programu repatriacyjnego. W oświęcimskim urzędzie spotkał się z nimi prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut, zapewniając o wsparciu, na jakie mogą liczyć ze strony urzędu i podległych mu jednostek.

Na razie rodzina przyzwyczaja się do polskich warunków. Odreagowuje stres związany z trudami podróży i różnicami temperatur oraz poznaje miasto. Na początek zamieszkała w hotelu «Olimpijskim», ale wkrótce będzie mogła przeprowadzić się do dwupokojowego mieszkania przy ul. Monte Casino na os. Chemików.

– Miasto przeprowadziło jego remont korzystając z pomocy finansowej Wojewody Małopolskiego - zaznaczają w oświęcimskim magistracie.

Natalia z dziećmi mieszkała w małej wiosce Wołodarskoje w północnym Kazachstanie. Pozostali tam jeszcze jej rodzice. Rodzina, z mocy prawa, w symbolicznym

momencie postawienia stopy na terytorium RP, dołączyła do obywateli Polski. Podkreślają, że są wdzięczni, że zostali zaproszeni do Oświęcimia.

Nowi mieszkańcy Oświęcimia, zwłaszcza Adam, nieźle znają już język polski. Są przekonani, że po kilku tygodniach nauki będą wszyscy w stanie swobodnie rozmawiać w języku swoich przodków, bo ze znajomością polskiego będzie łatwiej im zrealizować plany z jakimi przyjechali do Polski.

Natalia, która w Kazachstanie była kierownikiem składu budowlanego, ma nadzieję, że znajdzie szybko pracę. W tym przypadku też liczyć na pomoc ze strony urzędu miasta. Adam chce studiować stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Śląskim lub Jagiellońskim. Marzy o pracy w dyplomacji. Najpierw jednak planuje zaliczyć semestr zerowy, aby jak najlepiej władać językiem polskim.

13-letnia Yelizaveta dołączy wkrótce do kolegów z klasy VI jednej z oświęcimskich szkół. W Polsce nie mają nikogo bliskiego, znają tylko kilka osób z Kazachstanu, które mieszkają w Krakowie. W pierwszych dniach adaptacji w Oświęcimiu pomagają im pracownicy wydziału spraw obywatelskich urzędu miasta.

To już piąta rodzina z Kazachstanu, która rozpoczęła nowe życie w Oświęcimiu.

Źródło: <https://oswiecim.naszemiasto.pl/nowe-zycie-w-oswiecimiu-rozpoczyna-rodzina-repatriantow-z/ar/c1-8773285>



# Нравится им в Освенциме

**НАТАЛЬЯ ГУМИНСКАЯ И ДВОЕ ЕЁ ДЕТЕЙ – ВЗРОСЛЫЙ АДАМ И ПОДРОСТОК ЕЛИЗАВЕТА – УЖЕ НЕСКОЛЬКО ДНЕЙ НАХОДЯТСЯ В ГОРОДЕ ОСВЕНЦИМ, ПРЕОДОЛЕВ НЕСКОЛЬКО ТЫСЯЧ КИЛОМЕТРОВ ИЗ СЕВЕРНОГО КАЗАХСТАНА. СЕМЬЯ ИМЕЕТ ПОЛЬСКИЕ КОРНИ: БАБУШКУ И ДЕДУШКУ НАТАЛЬИ В 1936 ГОДУ ДЕПОРТИРОВАЛИ С КРЕСОВ В ГЛУБЬ СОВЕТСКОГО СОЮЗА.**

— Мы чувствуем себя поляками и всегда хотели вернуться в Польшу, – говорят, счастливые от того, что удалось осуществить эту мечту.

Семья приехала в Польшу в рамках программы репатриации. В Освенциме с ними встретился президент города Януш Хверут, заверивший, что они всегда могут рассчитывать на поддержку со стороны городских властей.

Сейчас семья осваивается в Польше, снимает стресс, связанный с трудностями переезда и разницей в климате, знакомится с городом. Вначале репатрианты поселились в гостинице «Олимпийская», но вскоре они смогут переехать в двухкомнатную квартиру на улице Монте-Кассино в микрорайоне Химиков. Город отремонтировал её за счет финансовой помощи Воеводы Малопольского.

Наталья с детьми жила в небольшом селе Володарское на севере Казахстана. Там остались её родители. Семья, в соответствии с законом, в символический момент первого шага на территорию Польши, стала гражданами Республики Польша. Они подчеркивают, что благодарны за то, что городские власти пригласили их в Освенцим.

Новые жители Освенцима, особенно Адам, уже неплохо знают польский язык. А потому уверены, что после нескольких недель обучения все смогут свободно говорить на языке своих предков, ведь



со знанием языка им будет легче реализовать планы, с которыми они приехали в Польшу.

Наталья, которая в Казахстане работала заведующей строительным складом, надеется быстро найти работу, рассчитывая в том числе на помощь со стороны администрации города. Адам хочет изучать международные отношения либо в Шлёнском, либо в Ягеллонском университете, мечтает стать дипломатом. Однако сначала он планирует отучиться семестр на «зерувке», чтобы лучше овладеть польским языком.

13-летняя Елизавета присоединится к одноклассникам в VI классе одной из освенцимских школ. В Польше у них нет родственников, знают лишь несколько человек из Казахстана, которые живут в Кракове. Поэтому в адаптации в Освенциме им помогают сотрудники мэрии.

Это уже пятая семья из Казахстана, которая начала новую жизнь в Освенциме.

*Источник: <https://oswiecim.naszemiasto.pl/nowe-zycie-w-oswiecimiu-rozpoczyna-rodzina-repatriantow-z/ar/c1-8773285>*



# Болеслав Прус.



*Bolesław Prus*

ЭТОГО АВТОРА ДО СИХ ПОР НАЗЫВАЮТ ОДНИМ ИЗ ЛУЧШИХ ПОЛЬСКИХ ПИСАТЕЛЕЙ, А ЕГО РОМАН «КУКЛА» ВХОДИТ В КАНОНЫ ПОЛЬСКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ. ВСЕГО АЛЕКСАНДР ГЛОВАЦКИЙ, ИЗВЕСТНЫЙ ПОД ПСЕВДОНИМОМ БОЛЕСЛАВ ПРУС, НАПИСАЛ НЕСКОЛЬКО ДЕСЯТКОВ НОВЕЛЛ, РАССКАЗОВ И РОМАНОВ. ОДНАКО САМ ОН НЕ ВЕРИЛ В СВОЮ ЗНАЧИМОСТЬ, А ЗА ЕГО ВНЕШНЕ УСПЕШНОЙ ЖИЗНЬЮ СКРЫВАЛИСЬ ЛИЧНЫЕ ДРАМЫ.

О Прусе написано немало книг, но неслучайно самая, кажется, подробная из них называется «Прус. Биографическое расследование». Расследование было необходимо, поскольку наш герой – известный, между прочим, под тремя именами – при жизни делал многое для того, чтобы о нем было известно как можно меньше. В своем творчестве он скрывал всё, что могло бы намекнуть на него самого, поэтому чтобы узнать, какие фрагменты или сюжеты могут быть основаны на реальной истории, нужно было обращаться к другим источникам.

Итак, начнем с того, что Болеслав Прус, Александр Гловацкий и Ян в Масле – это три имени одного и того же человека, что для его современников долгое время вовсе не было очевидно. Он специально скрывал этот факт, чтобы его имя не ассоциировалось с «несерьезными» текстами, как он называл свои статьи для прессы. Функционирование в качестве трех разных личностей позволяло ему жонглировать информацией на свой счет и не слишком открываться даже перед своим окружением. Сегодня мы знаем его как писателя, а еще – публициста, журналиста и хроникера Варшавы.

Александр Гловацкий родился 20 августа 1847 года. Его родители происходили из бедной шляхты, лишившейся имущества. Отец был экономом в имении Жабче (современное Люблинское воеводство), но мать поехала рожать младшего сына в близлежащий городок Грубешув, где был лучше доступ к медицинской помощи. Его отец долго не приезжал, чтобы увидеть сына – это произошло только через несколько месяцев. Вскоре ребенок был крещен, и считается, что это была его последняя встреча с отцом – тот испытывал к сыну неприязнь, о причинах которой ничего не известно. Это отношение очень сильно повлияло на Александра, который до конца жизни чувствовал себя так или иначе недооцененным.

Когда мальчику было всего три года, умерла его мать – это тоже стало для него серьезной травмой, а вид мертвого тела навсегда остался в его памяти и породил сильный страх смерти. После кончины матери его взяли под опеку родственники, но каждые несколько лет он менял место жительства, потому что родня, очевидно, не испытыва-

# Великий наблюдатель

ла к ребенку теплых чувств. Это время, по большей части, не было для него счастливым.

Когда Александру едва исполнилось 16 лет, он участвовал в Январском восстании против Российской империи. Юноша был ранен и попал в плен, однако благодаря ходатайству тетки, его выпустили. Его старший брат Леон, который отправился на Литовские земли как представитель повстанческого Национального правительства, вернулся оттуда с серьезным психическим заболеванием. Есть сведения, что Александр содержал его до конца жизни.

Однако даже патриотический порыв юноши не изменил отношения к нему родственников. «Александр пошел на восстание, чтобы показать семье, что чего-то стоит. Однако по возвращении его вовсе не сочли героем», – считает Моника Пёнтковская, автор биографии Пруса.

10 января 1864 года в газете Kurier Niedzielnny было опубликовано стихотворение «К Пегасу», подписанное псевдонимом «Ян в Масле» – первая публикация Гловацкого. А 20 января он был арестован за участие в восстании, судим и лишен дворянства.

Александр оказался под опекой дяди, окончил гимназию в Люблине и приступил к учебе в Варшавской главной школе на физико-математическом факультете, однако на третьем курсе из-за финансовых проблем образование пришлось прервать. Он также попробовал свои силы на факультете лесничества в Институте сельского и лесного хозяйства в Пулавах, но и оттуда вскоре ушел и больше уже нигде не учился.

В юности Александр Гловацкий испробовал много профессий: был слесарем, гувернером, репетитором, фотографом, писал фельетоны и статьи – подписывая псевдонимами все, как он говорил, «несерьезные» тексты.

Публикуя «Письма из старого лагеря» в октябре 1872 года, он первый раз использует псевдоним Болеслав Прус. Он был выбран неслучайно: род отца Александра принадлежал к дворянскому гербу Прус. В дальнейшем он подписывал свои журналистские тексты как Ян в Масле, а литературные – как Болеслав Прус. Под настоящим именем он, по всей видимости, почти не публиковался.

В 1874 году Гловацкий начал постоянное сотрудничество с Kurier Niedzielnny, которое принесло ему наибольшую популярность. На страницах газеты появились семь произведений из цикла «Варшавские очерки», позже – «Открытки из путешествий» (фельетоны и репортажи, написанные во время многочисленных поездок по стране), а также «Еженедельная хроника», в которой он писал о политических, социальных и моральных вопросах – чем и привле-

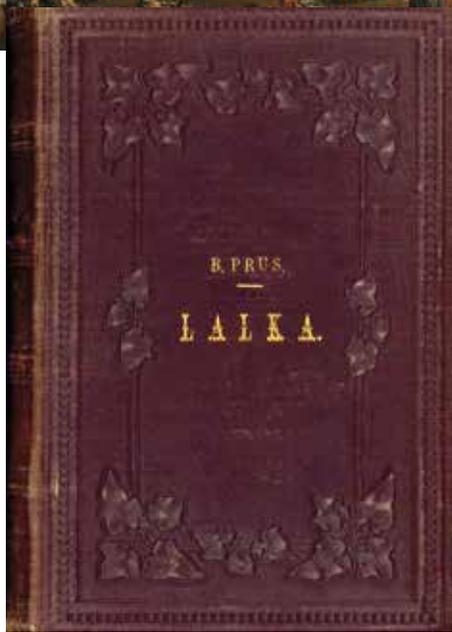
кал читателей. Что интересно, в то время у него еще была постоянная работа – кассиром в банке – писательство же он рассматривал как дополнительное занятие. Но именно благодаря заработкам, которые стали приносить его тексты, он смог жениться. В январе 1875 года Александр вступил в брак со своей младшей кузиной Октавией Трембинской, которую знал с детства. Его предложение было принято лишь со второго раза – в первом случае его отвергли, поскольку тогда его финансовое положение не было достаточно прочным.

Супруги были дружны: Александр считал Октавию мудрой женщиной, а она была его опорой и заботилась о доме. Забавную историю приводит в своей книге Моника Пёнтковская: друзья рассказывали, что якобы однажды в ресторане Александр подал Октавии тарелку, сказав при этом: «Ешь, Гловацкая – Прус платит!».

У них не было детей, однако они воспитывали племянника Октавии, Эмиля. Она была необыкновенно привязана к мальчику, Александр же, похоже, обращался с ним жестко. Он называл ребенка «вредитель», что наверняка было для него болезненно. Гловацкого раздражала его энергия, озорство и любознательность. В письме к меценату Антонию Осуховскому он писал, что Эмиль должен сам «организовать свою жизнь». Он не вводил его в общество, не интересовался его жизнью и образованием, отправив в первую попавшуюся бухгалтерскую школу. Когда в возрасте 18 лет юноша покончил жизнь самоубийством (вероятно, по причине несчастной любви), это сломило его приемную мать.

Хотя Александр никогда в этом открыто не признавался, у него все-таки, по-видимому, был родной ребенок – от Алины Сацевич, с которой его связывал многолетний роман. Ее сыном Яном он дорожил как зеницей ока – как видно по его письмам жене, для него было очень важно, чтобы Октавия хорошо относилась к мальчику. Вероятно, он даже хотел дать ему





свою фамилию, от чего жена его отговорила. Официально же Гловацкий был крестным отцом Яна.

Гловацкий никому, даже жене, не рассказывал о пережитом во время восстания. В то же время, вероятно, именно из-за этих переживаний он страдал многочисленными страхами и фобиями. Как рассказывают люди, лично знавшие писателя, он боялся открытых пространств, лестниц и мостов, боялся смотреть в окно, не выходил на балкон, боялся удара молнии. Боялся смерти.

В 1876 году Гловацкий начал сотрудничать с журналом *Ateneum*, а в 1877 – с еженедельником *Nowiny*, в котором через несколько лет стал редактором. В то время он уже активно занимался писательской деятельностью, но большинство его работ, новелл, рассказов и даже романов, печатавшихся с продолжением, вначале публиковалось на страницах прессы. В 1883 году *Nowiny* разорились, у писателя вновь возникли финансовые проблемы, поэтому он активнее сосредоточился на написании романов.

Начинал же Прус со статей, новелл и рассказов. В числе самых известных из них, которые до сих пор читают в польских школах, – «Шарманка», «Антек» и «Жилет». Первым романом, который он написал, был «Форпост», однако самыми известными стали «Кукла», «Эмансипированные женщины» и «Фараон».

Его произведения отличает особенное внимание к наиболее уязвимым людям в польском обществе – он писал о детях, бедняках, о простых людях, их проблемах и моральных терзаниях. В отличие от Генрика Сенкевича, который был «укрепителем сердца» и писал о великой Польше и польских успехах, Прус называли «великим наблюдателем», потому что он писал о том, что реально видел вокруг, о повседневности людей своего времени. Это особенно ярко видно в его, пожалуй, самом известном романе «Кукла» – помимо истории героев, в нем показана будничная жизнь Варшавы и разных слоев польского общества, описаны людские пороки.

Прус был знаком и дружил со Стефаном Жеромским и даже стал свидетелем на его свадьбе. В то же время он необычайно завидовал Генрику Сенкевичу. Как рассказывает Моника Пётковская, самой большой неожиданностью при изучении истории Пруса для нее оказалась его страстность. Он считал себя красивым и популярным среди женщин, был готов на многое ради них. Вероятно, в том числе на этой почве возникла его неприязнь к Сенкевичу, который был признанным красавцем, имел успех как мужчина, и к тому же стал невероятно высоко ценимым писателем, особенно после создания трилогии.

«Болеслав Прус был весьма амбициозен, так что, когда его попросили написать рецензию на «Огнем

и мечом», он написал текст, к которому очень хорошо подготовился и в котором выразил и высказал Сенкевичу все несоответствия в том, что касается польско-украинских отношений. Это доныне ставится Сенкевичу в вину, а привлечением внимания к этому мы обязаны именно Прусу. Он также критиковал книгу как роман, чем окончательно раскрылся в своей неприязни к Сенкевичу», – говорит Моника Пётковска.

Его считали образцовым общественным деятелем, следующим принципам работы на низовом уровне: Гловацкий выступал за строительство домов для психически больных людей, принимал участие в общественных кампаниях, стал опекуном сирот из Общества благотворительности, был в числе основателей семинара для народных учителей в Урсынове, был председателем Общества курсов для неграмотных взрослых. В своем завещании Гловацкий учредил стипендии для талантливых детей родом из бедных деревенских семей.

Несмотря на успех и общественное признание, всю свою жизнь писатель был глубоко несчастен. Он так и не избавился от вынесенного из детства чувства, что его не ценят и не любят. Ему постоянно казалось, что люди вокруг него живут лучше, а ему счастье недоступно. Его так и не отпустили страхи родом из детства, из-за чего он не мог по-настоящему наслаждаться жизнью.

Александр Гловацкий умер 19 мая 1912 года, в возрасте 64 лет, от сердечного приступа. Его похороны, состоявшиеся 22 мая 1912 года, собрали толпы поклонников таланта Болеслава Пруса (к тому времени, конечно, уже было известно, что это один и тот же человек). Процессия переродилась в большую манифестацию жителей Варшавы в его честь. Писатель не осознавал того, насколько он любим – к сожалению, лишь на похоронах люди продемонстрировали, что считают его по-настоящему великим.

«Похороны Болеслава Пруса не будут забыты никогда. Глядя на необъятные толпы, многие спрашивали с нескрываемым изумлением: какова же причина этого небывалого согласия, в чем же секрет этой невероятной солидарности, которой мы все безуспешно силимся достичь? Что за внутренняя потребность заставила всех без исключения чтить память человека, который много лет в тихом одиночестве вел жизнь, посвященную упорным раздумьям? И все мы были под впечатлением от этой минуты, которая превзошла наши самые смелые ожидания. Мы видели, как целый народ отдает дань своему благороднейшему гражданину, великому сердцу, которое до последней минуты своей жизни было преисполнено любви», – читаем в газете *Tygodnik Ilustrowany* от 1 июня 1912 года.

Александр Гловацкий был похоронен на мемориальном кладбище Повонзки в Варшаве.

Сегодня в том месте, где находился магазин Вокульского – главного героя самого популярного романа Пруса «Кукла» – в доме № 7 на Краковском предместье в Варшаве, располагается магазин научной книги им. Болеслава Пруса. На памятной доске мы можем прочитать, что по этому адресу жил Игнаций Жецкий – еще один из героев «Куклы». В Наленчове, куда Прус ездил на отдых, сегодня можно посетить его музей. Его именем названы улицы и школы, он был изображен на польской монете номиналом 10 злотых, которую чеканили в 1975–78 и 1981–84 годах. По Варшаве проводятся прогулки по его маршруту (в «Кукле» можно, например, многое прочитать о районе Повисле), а в Фейсбуке можно найти страницу «Болеслав Прус – мой любимый писатель». Возможно, если бы он мог увидеть всё это, то наконец, почувствовал бы себя оцененным по достоинству.

*Катажина Пилярска.*

*Перевод Сергея Лукина и Валентины Чубаровой*

*При работе над статьей была использована книга Моника Пётковской «Prus. Śledztwo biograficzne» (Znak, 2017), интервью с ней же для Gazeta Wyborcza под заголовком «Śledztwo biograficzne, czyli kim tak naprawdę był Bolesław Prus?» (23.08.2017) и статья Конрада Шенского «Bolesław Prus i Oktawia Trembińska byli ze sobą 37 lat. Pisarz nazywał żonę Lalunią, Taciunią, Ptaszczkiem» на портале Viva.pl (19.05.2022).*

*Источник: <https://novayapolsha.pl/>*



# Пишем e-mail на польском языке

ОКАЗАВШИСЬ В ПОЛЬШЕ, КАЖДЫЙ ВЫНУЖДЕН БУДЕТ НАПИСАТЬ ХОТЯ БЫ ОДИН Е-МЕЙЛ НА ПОЛЬСКОМ ЯЗЫКЕ. И ВАЖНО ЗНАТЬ УМЕСТНЫЕ ОБОРОТЫ ПРИ ОБРАЩЕНИИ К АДРЕСАТУ И ПРИ ПРОЩАНИИ С НИМ. ЭТО НЕ ТАК МНОГО СЛОВ, ОНИ ПОМОГУТ ПОЛУЧАТЕЛЮ РЕАГИРОВАТЬ НА ВАШЕ ОБРАЩЕНИЕ АДЕКВАТНО, А ПОТОМУ ОБЯЗАТЕЛЬНО СТОЯТ ТОГО, ЧТОБЫ ИХ ВЫУЧИТЬ.

## *Если вы не имеете понятия, кому пишете письмо (фирме/организации)*

- Если вы не знаете, кто конкретно получит ваш мейл на польском языке, в смысле пола, то вначале стоит обращаться как будто ко всей компании сразу (ко всей фирме/организации). В польском варианте это звучит как **Szanowni Państwo!** (и это самое типичное обращение).

- Также можете написать **Dzień dobry Państwu!**
- Можно написать безлично: **Dzień dobry** – не так уж любезно, но правильно.

- Если вы уверены, что получателем письма является женщина, то: **Szanowna Pani!**

- Если же получатель мужчина, то: **Szanowny Panie!**
- Заканчивая мейл можно фразами: **Z wyrazami szacunku** (с уважением), **Z poważaniem** (также – с уважением), **Łączę wyrazy poważania** либо **Łączę wyrazy szacunku** и своей подписью ниже (имя и фамилия). Это пример официального прощания.

- Если же суть письма довольно маловажна и такое окончание кажется вам слишком пышным, то заканчивайте **Łączę pozdrowienia** или же **Pozdrawiam** (вроде английского Best regards), что всё же не является хорошим примером, если адресат вам незнаком, так как он может иметь статус выше вашего. Впрочем, тут вы должны чувствовать, чтобы начало письма отвечало его концовке.

## *Вы знаете, кому пишете, но не знаете этого человека лично, или же обращаетесь к нему на Pan/Pani:*

- В таком случае, самым типичным обращением есть **Szanowna Pani!** или **Szanowny Panie!** (кстати, все эти восклицательные знаки – хотите ставить, хотите нет).

- Если тот, кому вы пишете, выше вас по статусу (директор фирмы, где вы уже нашли работу или хотите получить её, преподаватель вуза, где вы учитесь и т.д.), то всегда лучше уточнять: **Panie Dyrektorze** (или **Szanowny Panie Dyrektorze**), **Panie Prezesie** (либо **Szanowny Panie Prezesie**) – (*prezes* – *председатель*), **Panie Profesorze** (или **Szanowny Panie Profesorze**), **Pani Redaktor** (**Szanowna Pani Redaktor**) и т.д.

- Также можете начать всё тем же **Dzień dobry**, и не обращайтесь внимания на пору дня.

- Заканчивая такой мейл нужно: **Z poważaniem** или **Z wyrazami szacunku** и своей подписью (имя, фамилия), если человек, к которому вы пишете, выше вас по статусу или если вы не знаете конкретно, к кому обращаетесь. **Pozdrawiam** (если точно хотите, чтобы на ваше письмо отреагировали) лучше всё же не писать, разве что это уже не первое письмо, и вы знаете имя получателя.

- **Pozdrawiam** можно писать тогда, когда вы уже достаточно хорошо узнали человека и начинали уже свое письмо

мо с более личного обращения, с именем: **Szanowny Panie Tomku, Szanowna Pani Iwono** или **Panie Tomku, Pani Iwono**.

*Вы знаете, кому пишете, это группа людей, с частью вы на «Вы», а с частью на «Ты» (или со всеми на «Вы»)*

- Лучше всего начинать с **Szanowni Państwo**. Это самый универсальный и безопасный оборот, особенно в служебной переписке. Даже если на «Вы» вы только с одним человеком.

- Но! Если пишете только к женщинам, то **Szanowne Panie**, а если только к мужчинам, то **Szanowni Panowie**.

- Заканчиваем также **Z poważaniem, Z wyrazami szacunku, Łączę wyrazy szacunku** или **Łączę wyrazy poważania**.

- Если суть письма кажется маловажной или если вы в хороших отношениях с получателями, то всё же можно использовать **Łączę pozdrowienia** или **Pozdrawiam** (к примеру, перед праздниками **Łączę pozdrowienia oraz najlepsze życzenia świąteczne**).

*Вы знаете, кому пишете, это группа людей, и вы с ними на «Ты»*

- **Drodzy Przyjaciele, Drodzy Współpracownicy, Drodzy Moi, Kochani** – практически всё, что вам хочется написать в качестве приветствия. Конечно же, вы сами знаете, какие отношения царят у вас в коллективе.

- И с окончаниями письма точно так же – всё, что вам хочется.

*Вы знаете, кому пишете, это один человек, и вы с ним на «Ты»*

- Скажем так – у вас снова широкое поле для деятельности: **Droga Babciu, Kochany Tatusiu, Drogi Wujku, Tomku, Moja Kochana Elu...** Употребляйте так же смело **cześć: Cześć, Tomku, Cześć, Małpko, Cześć, stary**.

- И конец тоже в вольной форме: **Trzymaj się** (держишься там!) **Buźka** (цёмки!) **Buziak!** **Ściskam i całuję** (обнимаю и целую), **Serdeczne pozdrowienia z Warszawy** (сердечные приветствия с Варшавы). Или, уже, наверное, ставшее стандартным, **Pozdrawiam**.

## *Дополнительные фишки*

Старайтесь не уточнять время дня в приветствиях, все эти **dobry wieczór** не нужны. Можете разве что, в самом конце уже, добавить **Życzę spokojnej nocy, Życzę miłego popołudnia** – и то, только в том случае, если стиль письма это позволяет.

*Ваша Катерина Лукьянова,  
автор блога о польском языке ProPolski.com,  
Testy.ProPolski u całma insidePL.com*



### Приглашаем на учебу в Польские классы!

Школа-гимназия № 23 г.Алматы и Центр польской культуры «Вензь» объявляют набор детей на учебу в Польский 8-й класс на 2022-2023 учебный год.

Выпускники Польских классов, успешно сдавшие выпускные экзамены, продолжают обучение в высших учебных заведениях Польши на бесплатной основе. Учащиеся принимаются из любой школы города на конкурсной основе, на основании годовых оценок по общеобразовательным предметам.

На все вопросы отвечают:

- по e-mail: [polonia.almaty@gmail.com](mailto:polonia.almaty@gmail.com)

Телефоны школы: 255-85-38, 255-86-78

Адрес школы: ул. Сатпаева, 3а (угол ул. Наурызбай батыра)

Сайт: <http://www.wienz.kz/ru/polskij-yazyk>



